

**W służbowych samochodach —
uśmiechnięte twarze rodziny**

„Rewizorzy“ nadal tłumnie ściągają nad morze...

W tegorocznym sezonie letnim zmniejszyła się — w porównaniu z latami ubiegłymi — liczba amatorów „delegacyjnych” wycieczek krajoznawczych czy urlopów w atrakcyjnych miejscowościach, wypoczynkowych i uzdrowskich.

W ZAKOPANEM np., jeszcze w zimie br. pokoje w hotelach były często zajmowane przez osoby przybywające do tej najpiękniejszej naszej miejscowości górskiej ze służbowymi poleceniami wyjazdu w kieszeni. Obecnie zjawisko to występuje tylko w minimalnych rozmiarach. W ostatnich dniach, w czterech hotelach zakopiańskich mieszkało tylko kilka osób delegowanych do stolicy. Tatrę przez różne instytucje i zakłady pracy.

Najwygodniejszy hotel „Orbis” zajmują prawie wyłącznie wycieczki, natomiast „Morskie Oko” od szeregu dni jest bazą dla zespołów artystycznych i teatrów objazdowych, które goszczą często w Zakopanem. Stosunkowo niewiele widzi się na ulicach i placach parkingowych pod Giewontem samochodów państwowych.

Znacznie się też zmniejszyła liczba osób przebywających służbowo w **KRYNICY**. Mimo to jednak, miejscowość ta nie może narzekać na brak różnego autoramentu „rewizorów”. Do Krynicy wraz z upałami przybywa znaczna liczba osób z delegacjami firm i instytucji, głównie warszawskich i **krakowskich**. W związku z tym, jedyny hotel krynicki — „Belweder” jest stale obleżony i — jak twierdzi jego kierownictwo — szereg osób odchodzi codziennie nie mogąc uzyskać miejsca. Godne podkreślenia jest poważne zmniejszenie się liczby państwowych samochodów osobowych, przybywających do Krynicy z różnych rejonów kraju.

Za to dużo jest tutaj prywatnych „Fiatów”, „Syren”, „Warszaw”, „Spartaków” czy „Mikrusów”. Właścicielami tych pojazdów są przeważnie śląscy górnicy oraz aktorzy, którzy przyjechali tu na występy.

Inaczej jest **NA WYBRZEŻU** — przyjazdy służbowe nad morze wciąż „w modzie”.

Do miejscowości nadmorskich przyjeżdża znaczna liczba osób z delegacjami. Wiele wizyt różnych dyrektorów czy inspektorów, głównie z Warszawy jest służbowych tylko z nazwy. Często bowiem można spotkać samochody osobowe z literami „A” czy „F” na

przedniej szybie wozu, ze znakami rejestracyjnymi odległych województw wiozące całe rodziny do Władysławowa, Jastarni, Darłowa.

Przełazów samochodów z całego kraju można też dokonać przed gdańskim „Orbisem”. W związku z tym, że sopocki „Grand Hotel” jest zbyt drogi, większość osób lokuje się w „Monopolu” w Gdańsku. „Delegaci” stale blokują tu większość pokoi.

Należy podkreślić, że wyjazdy służbowe są kosztowne. Tak wynika z cyfr udostępnionych redakcji PAP przez Ministerstwo Finansów. Wydatki, jakie ponosi nasza gospodarka z tego powodu, wynoszą ok. 3 mld zł rocznie. Z tego względu zachodzi potrzeba położenia kresu „delegacyjnym” wycieczkom krajowym czy urlopom za państwowe pieniądze.

„Śląsk“ uda się na tournée do ZSRR i USA

W siedzibie Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie na Górnym Śląsku trwają intensywne próby i przygotowania do wyjazdu na występy zagraniczne: we wrześniu do Moskwy a w październiku do USA.



Jesteśmy rówieśnikami, obydwójce mamy po cztery lata i darzymy się szczerą sympatią.

Wiadomość ze Spitsbergenu

Uczeni norwescy proponują naszym polarnikom zorganizowanie wspólnych wycieczek

Jak wynika z depezy nadesłanych ze Spitsbergenu przez doc. St. Siedleckiego — naszych polarników odwiedzili niedawno uczeni norwescy. Zaproponowali oni zorganizowanie w lecie przyszłego roku międzynarodowych wycieczek geologów i geografów do fiordu Hornsund, gdzie znajduje się baza naszej wyprawy.

Uczestnicy wycieczek zapoznają się z dorobkiem polskiej ekspedycji. Uczeni nasi wystąpiłoby w roli gospodarzy, przygotowując referaty i odpowiednie sprawozdania.

Polarnie lato, które w roku ub. było bardzo łaskawe dla członków ekspedycji, w br. daje się im mocno we znaki. Jest chmurno, mgliście i deszczowo. Temperatura na ogół nie przekracza 5 st., a w czasie krótkotrwałej „fali upałów”, która nawiedziła również okolice archipelagu, osiągnęła... aż 12 st.

Komunikacja na morzu i poruszanie się na lądzie są mocno utrudnione.

Cena 50 gr

A

Nakład 102,610

echo

KRAKOWA

Rok XIV PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 181 (3491)

Kraków, czwartek 6 sierpnia 1959

Owacyjnie powitał Waszyngton wiceprezydenta R. Nixona po powrocie z ZSRR i Polski

W środę na udekorowanym flagami i transparentami lotnisku waszyngtońskim wylądował samolot „Boeing-707”, na którego pokładzie przybył z 15-dniowej podróży po Związku Radzieckim i Polsce wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon wraz z małżonką oraz z towarzyszącymi mu osobami. Został on powitany przez licznych przedstawicieli administracji i kongresu amerykańskiego oraz przez trzy i pół tysięczny tłum który zgłowił mu gorące przyjęcie.

Na lotnisku witali również wiceprezydenta Nixona: ambasador Związku Radzieckiego Mienszikow oraz ambasador

Polski Romuald Spasowski.

Po wyjściu z samolotu, wiceprezydent Nixon wraz z małżonką zajęli miejsca na trybunie, gdzie pod ostrzałem setek aparatów fotograficznych oraz 20 kamer telewizyjnych. Nixon wygłosił 10-minutowe przemówienie.

Oświadczył on m. in., iż podczas swej podróży, spotkał się z objawami szczerzej przyjaźni dla narodu amerykańskiego zarówno ze strony narodu radzieckiego, jak i polskiego. Nixon stwierdził, że narody obydwu krajów są nastawione przyjaźnie do narodu amerykańskiego mimo krytycznych uwag kierowanych z tych krajów pod adresem przywódców amerykańskich i mimo różnic istniejących w polityce międzynarodowej.

Nixon oświadczył, iż należy stworzyć odpowiedni sprzyjający klimat podczas

wizyty przywódcy radzieckiego w Stanach Zjednoczonych, tak by wizyta ta, jak również rozmowy, które Chruszczow przeprowadzi z Eisenhowerem były korzystne zarówno dla pokoju, jak i narodu amerykańskiego.

Następnie, prezydent Nixon udał się do Białego Domu, by złożyć sprawozdanie prezydentowi Eisenhowerowi ze swej podróży do Związku Radzieckiego i Polski.

Rozmowa w Białym Domu trwała prawie półtorej godziny. Nixon przekazał Eisenhowerowi listy od premiera Nikity Chruszczowa oraz od przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Klimenta Woroszyłowa.

Oficjalne sprawozdanie ze swej podróży i rozmów z Chruszczowem złoży Nixon na cotygodniowym posiedzeniu gabinetu prezydenckiego 7 bm.

Ministrowie opuszczają Genewę Minister Bolz zaprosił szefów delegacji do odwiedzenia NRD

Wczoraj, 5 bm. zakończyły się obrady II fazy konferencji ministrów spraw zagranicznych. Selwyn Lloyd powrócił już do Londynu — dziś opuszczają Genewę pozostali szefowie delegacji.

Radziecki minister A. Gromyko, przemawiając na końcowym posiedzeniu genewskim, stwierdził m. in., że już sam fakt spotkania po wieloletniej przerwie przedstawicieli czterech wielkich mocarstw należy uznać za znamienity. W kwestii berlińskiej udało się dojść do najbardziej wyczuwalnego zbliżenia stanowisk stron. Gruntowna wymiana poglądów potwierdziła konieczność i doniosłe znaczenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Wśród wiadomości podsumowujących wyniki konferencji zwracają uwagę wypowiedzi jej bezpośrednich uczestników.

Minister Selwyn Lloyd: „Nie udało nam się dojść do ostatecznej zgody w poszczególnych punktach, wnieśliśmy niemniej realny wkład do wytworzenia atmosfery sprzyjającej przyszłemu dyskusjom międzynarodowym”.

Francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville udzielił wywiadu radiofonii francuskiej. „Z punktu widzenia technicznego, Genewa nie jest sukcesem, ponieważ nie doprowadziliśmy do konkretnego układu między Zachodem a Wschodem. Pod względem politycznym niemniej jest rzeczą pewną to, co wielu ludzi przyjmie z satysfakcją: konferencja ta nie

zakończyła się zerwaniem. Kończy się ona w atmosferze nacechowanej kurtuazją.

W środę, pod koniec obrad, minister spraw zagranicznych NRD, Bolz zaprosił ministrów czterech mocarstw do odwiedzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W listach, zawierających zaproszenie, Bolz wyraża przekonanie, iż „wizyta taka przyczyni się do zbliżenia między narodami”.

Przepełniony statek poszedł na dno Żaloga ocalała

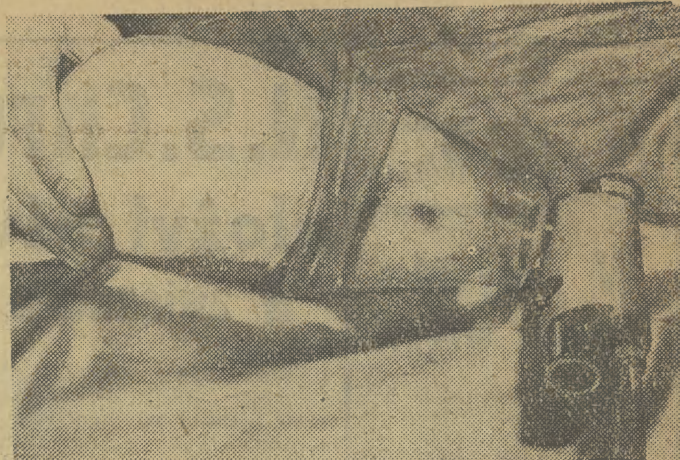
RZYM.

Poważna katastrofa morska wydarzyła się w Cieśninie Dardaneelskiej.

755-tonowy włoski statek pasażerski „San Giorgio” zderzył się 4 bm. z 207-tonowym frachtowcem węgierskim „Beke”.

Statek węgierski, który został przepełniony przez dziób „San Giorgio” poszedł natychmiast na dno.

28-osobowa załoga „Beke” została uratowana i znajduje się na pokładzie statku włoskiego.



Na tej świnie morskiej wypróbowuje się najmniejszy aparat do ułatwienia oddychania wczesniakom. Aparat wyprodukowano w USA.
Fot. CAF

CZYTELNICY Echa Krakowa BUDUJĄ SZKOŁĘ

W dalszym ciągu otrzymujemy wpłaty od starych uczestników naszej akcji. Pracownicy i słuchacze CENTRALNEJ SZKOŁY SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY w Prusach k. Krakowa nadesłali na nasze konto sumę 491 złotych jako składki za lipiec. Obarodawcom przesyłamy gorące podziękowania i pozdrowienia.

Pamięta o naszej akcji także ZARZĄD DZIELNICOWY LIGI PRZYJACIÓŁ ŻOŁNIERZA KRAKOWA-KLEPARZ. Członkowie Zarządu i pracownicy przesyłali ostatnio na budowę szkoły 100 złotych. Kwitując odbiór tej sumy, składamy im serdeczne podziękowania.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWE: „CZYTELNICY ECHA KRAKOWA BUDUJĄ SZKOŁĘ”. NUMER KONTA: PKO — 4-9-600.

Sprzedawali „złote” zegarki Oszustki — w więzieniu

Otylia Stępień i Leokadia Buch opracowały sposób na łatwy zarobek. Kupowały bowiem w sklepach państwowych zegarki marki „Ruhla” wartości 280 zł, oddawały do zakładu galvanizacyjnego, dla nadania im złotego połysku i jako złote sprzedawały na wsi w cenie od 2,5 do 3 tys. złotych.

Jedna z oszustek występowała jako przygodna nabywczyni, zachęcając w ten sposób do kupna tanich zegarków za drogie pieniądze. W ten sposób oszustki „zarobiły” 47 tys. złotych.

Sąd wymierzył Otylii Stępień karę 4 lata i 6 miesięcy więzienia, a Leokadii Buch 3 lata i 6 miesięcy więzienia.

W czasie snu spalił się w płonącym domu

Tragiczny pożar miał miejsce w dniu 4 bm. w Nowej Wsi pow. Oświęcim. 21-letni Antoni Borys, powróciwszy ok. godz. 2 w nocy do domu, prawdopodobnie w stanie nietrzeźwym, włączył kuchenkę elektryczną i zapomniawszy o niej zasnął. Od kuchenki zajęły się meble, a następnie cały budynek stanął w płomieniach. Pozostali mieszkańcy zdołali się uratować, o obecności śpiącego Antoniego Borysa nikt nie wiedział. Dopiero na drugi dzień, w zgłiszczach znaleziono jego zwęglone zwłoki. (hs)

Spotkanie wszystkich fotoamatorów Krakowa wyznaczamy na najbliższą niedzielę 9 sierpnia o godz. 11.00 na Wzgórzu Wawelskim koło Smoczej Jamy. Każdy wziąć może udział w wielkim konkursie „Echa Krakowa”. „Standardu Młodych” i WPHO pn:

„Foto-Pstryk“

W numerze jutrzejszym zamieścimy jeszcze raz warunki konkursu!

Odcinek kolejowy Szczakowa-Kraków Nowa Huta zelektryfikowano

Pierwszy w województwie krakowskim, jeden z najbardziej uczęszczanych w południowym regionie kraju, odcinek kolejowy: Szczakowa — Kraków — Nowa Huta został zelektryfikowany.

Obecnie brygady robotnicze oddały załozce eksploatacyjnej gotowy do wprowadzenia traktacji elektrycznej odcinek Mydlniki — Batowice — Nowa Huta, który jest bocznym odgałęzieniem linii biegnącej ze Szczakowej przez Trzebinę i Mydlniki do Krakowa.

Jeszcze w bieżącym kwartale na nowo zelektryfikowanym szlaku podjęty zostanie kolejowy ruch przez elektrowozy.

Król Maroka przed operacją PARYŻ.

Według doniesień z Rabatu, król Maroka Mohammed V ma być wkrótce operowany na migdały.

W ciągu ostatnich dni, król Maroka nie opuszcza swego pałacu.

Echo dnia W świetle dwóch wizyt

Poczytująca — niekiedy nawet entuzjastyczna — reakcja zachodniej opinii publicznej na wymianę not Chruszczowa — Eisenhowera wynika niewątpliwie z przesłania, że bezpośrednio, dwustronne rozmowy szefów rządów ZSRR i USA są najbardziej skuteczną drogą do rozładowania napięcia w atmosferze międzynarodowej.

Jednocześnie jednak, w wypowiedziach niektórych zachodnich mężów stanu i dziennikarzy łatwo odczytać można nutę pewnej nieszczerości i zanępkowania. Wyczuwa się to szczególnie wyraźnie w wypowiedziach przedstawicieli Francji i Niemieckiej Republiki Federalnej. Francuski ministerstwo spraw zagranicznych ograniczyło się do konwencjonalnego stwierdzenia, że spotkanie Chruszczowa — Eisenhowera jest „normalną konsekwencją dotychczasowej wymiany wizyt amerykańsko-radzieckich”. Poza tym wstrzymywało się od wszelkich komentarzy. Rząd NRF powitał wprawdzie „z zadowoleniem” wymianę not między Waszyngtonem i Moskwą, zaznaczył jednak, że „jest to tylko chwilowe wytchnienie w rozgrywce Wschód—Zachód”.

Nie trudno odgadnąć, gdzie leżą przyczyny tych wszystkich zastrzeżeń i niedomówień. Dla rządu francuskiego, który od pewnego czasu cierpi na kompleks niższości, każda próba porozumienia między USA a ZSRR oznacza dążenie ze strony amerykańskiej do „dogadania się” z ZSRR ponad głowami zachodnio-europejskich sojuszników. A co za tym idzie, lekceważenie mocarstwowej roli Francji. Dla rządu brytyjskiego zaś każde przełamanie lodów w stosunkach amerykańsko-radzieckich jest ciosem dla jego polityki, opierającej się na założeniu, że „zimna wojna” powinna przejść w stan niejako chroniczny, aby umożliwić Niemcom zachodnim kontynuowanie zbrojeń i związanej z tym polityki.

Jednakże przy całej swojej wstrzemięźliwości, ani Bonn ani Paryż nie wypowiedziały się zdecydowanie przeciwko spotkaniu Chruszczowa — Eisenhowera. Dziś nikt nie może sobie pozwolić na składanie oświadczeń, które by przeciwstawiały się idei rokowań.

N.S. Chruszczow złożył oświadczenie w związku z wymianą wizyt

MOSKWA. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. Chruszczow złożył na konferencji prasowej w środę z udziałem przedstawicieli prasy radzieckiej i zagranicznej, oświadczenie w związku z jego wizytą w USA i wizytą prezydenta USA D. Eisenhowera w ZSRR.

Nawiązując do zbliżających się wizyt — prez. Eisenhowera w ZSRR i swojej w USA — premier Chruszczow podkreślił, że rząd Związku Radzieckiego stale opowiada się za tym, aby szefowie rządów lub szefowie państw, częściej się spotykali i dokonywali wymiany poglądów. Pomogłoby to w osiągnięciu takich roz-

wiązań, które byłyby korzystne dla obu stron. Rokowania takie dają jednak tylko wówczas pomyślne wyniki, gdy prowadzone są w szczerym dążeniu do zagwarantowania trwałego pokoju.

Przypominając o niedawnym spotkaniu z brytyjskim premierem Macmillanem, premier radziecki stwierdził, że rozmowy te były korzystne i owocne.

N. Chruszczow podkreślił, że istnieją realne możliwości kształtowania stosunków między ZSRR a USA na fundamencie pokoju i przyjaźni. Jest rzeczą oczywistą — dodał — że pragniemy przyjaźni nie tylko z USA, lecz również z przyjaciółmi USA. Chcemy jednocześnie, aby Stany Zjednoczone utrzymywały dobre stosunki nie tylko z nami, lecz również z naszymi przyjaciółmi.

Zywnym nadzieję — oświadczył premier Chruszczow, że wymiana wizyt między prezydentem USA a mną przyniesie korzyści i przyczyni się do osiągnięcia lepszego zrozumienia wzajemnego między ZSRR i Stanami Zjednoczonymi.

Po złożeniu oświadczenia, N. Chruszczow odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Osiągnięcia

lekarzy uzbeckich

Nowy preparat usuwa ślady po chorobie Heine-Medina

MOSKWA.

Lekarze uzbecki wynaleźli nowy preparat usuwający zjawiska paralityczne po groźnej chorobie Heine-Medina. Jest to wyciąg z górskiej rośliny azjatyckiej, karakawuchu.

Próby w klinikach moskiewskich wykazały, że lekarstwo usuwa całkowicie ślady tej groźnej choroby.

Cleńcie groźnami się zapęty surowca do produkcji przemysłowej preparatu noszącego nazwę „Victoris”.

Emigracyjna „Miss Polonia”

„Miss Polonia” w Argentynie na rok 1959 została obrona Adela Lubieniewska, członkini Towarzystwa im. Bartosza Głowackiego w Valentin Alsina.

„Star” odrzucony przez pociąg przekeziółkował kilkakrotnie Kierowca wyszedł cało

Chwile grozy przeżywali pasażerowie pociągu, który 5 bm. rano odjechał z Krosna do Rzeszowa.

Za stacją, kiedy pociąg nabrał już dużej szybkości, na nie zamknięty przejazd kolejowy wjechała ciężarówka „Star” dostając się pod koła pociągu.

W wyniku zderzenia, samochód przekeziółkował kilka razy na oczach wyglądających z okien pociągu pasażerów i stanął na kołach kilkadziesiąt metrów od miejsca wypadku.

Kierowca ciężarówki Edward Kosiba wyleciał przez okno szoferki i dziwnym zbiegiem okoliczności nie odniósł żadnych obrażeń cieleśnych. Samochód został doszczętnie rozbity.

MO prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

Tragedia w mieleckiej wsi Spośród 11 osób zatrutych wodą studzienną — jedna zmarła

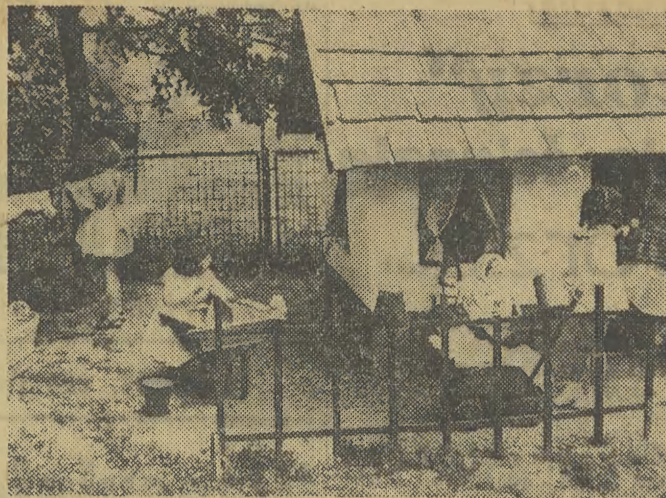
W Pierzchnem, pow. Mielec, wydarzyła się wstrząsająca tragedia.

Ciężkiemu zatruciu uległo 10 dzieci z tej wsi, w wieku od 2—9 lat, oraz matka siedmiorożka z nich — Helena Łacz.

Mimo natychmiastowej pomocy i przewiezienia ofiar zatrucia do szpitala — dwuletnia Janina Łacz zmarła. Stan pozostałych jest nadal bardzo ciężki.

Według pierwszych wyników dochodzeń — przyczyną strasznego wypadku była zatruta woda w studni.

Dochodzenia wszczęte przez MO oraz prokuraturę ujawnią niewątpliwie przyczynę zatrucia.



WIADOMOŚCI Z KRAJU

W związku z powrotem do ojczyzny 700 dzieci koreańskich — sierot po żołnierzach poległych podczas walk o wyzwolenie Korei w latach 1950—1952, które przebywały w ośrodkach wychowawczych na terenie Polski, odbyła się 5 bm. w Warszawie uroczystość wręczenia sztandaru Ministerstwa Oświaty KRL-D jako daru pamiętkowego dla naszego szkolnictwa.

W PUNKTACH SKUPU coraz częściej pojawiają się furmanki chłopskie załadowane zbożem. Do 31 lipca br. do magazynów PZZ wpłynęło z gospodarstw chłopskich na poczet obowiązkowych dostaw z tego- rocznych zbiorów 11.600 ton ziarna (w tym 10 tys. ton żyta), tj. o 3 tys. ton więcej niż w tym samym czasie roku ub. PGR-y natomiast dostarczyły 11.300 ton zboża — czyli o ok. 10 tys. ton więcej niż w lipcu ub. roku.

PODROŻOWANIE AUTOSTOPEM zdobywa coraz to nowych entuzjastów. Jak wynika z informacji komitetu autostopowego, po szosach i szlakach samodzielnymi w całym kraju jeździ obecnie ponad 50 tys. amatorów tego rodzaju wędrówek. 90 proc. zagorzałych zwolenników podróży „na gapę” stanowią studenci i młodzież szkolna.

Budowa magistrali wkracza w fazę końcową

Gaz z rejonu tarnowsko-dąbrowskiego popłynie rurociągam. do Krakowa i innych miejscowości

Już wkrótce, kilkadziesiąt miast i miasteczek Polski południowej, wschodniej i centralnej otrzyma gaz z nowo odkrytych złóż w rejonie Dąbrowy Tarnowskiej i Lubaczowa.

Budowa magistrali gazowej z tych ośrodków jest na ukończeniu.

Najwcześniej, bo jeszcze we wrześniu br. rozpocznie się eksploatacja obfitych złóż gazu w rejonie Dąbrowy Tarnowskiej, w woj. krakowskim.

Układanie kilkunastokilometrowego odcinka rurociągam dobiega końca. Doprowadzić one będą gaz do Tarnowa, skąd z rozdzielni głównej gazociągami po-

DOM Z WYGODAMI DLA... LALEK

Maluchy jednego z przedszkoli budapeszteńskich dostały od sąsiednich fabryk piękny prezent — miniaturowy domek ze wszystkimi wygodami zupełnie „jak prawdziwy”.

50-letni dorobek GOPR Jubileuszowe uroczystości w Zakopanem

5 bm. rozpoczęły się w Zakopanem uroczystości jubileuszowe z okazji 50-lecia Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Polsce.

Biorą w nich także udział delegacje z bratnich organizacji ratowniczych Austrii, Czechosłowacji, Francji i NRD.

Do Zakopanego przybyła również Izabela Zaruska, żona nieżyjącego już założyciela Tatrzańskiego Pogotowia Ochotniczego.

Obchody zainaugurowało otwarcie wystawy obrazującej historię i działalność GOPR w latach 1909—1959.

Wśród eksponatów szczególnie duże zainteresowanie budzą dokumentalne zdjęcia z akcji ratowniczych w Tatrach oraz sprzęt używany przez ratowników. Zgromadzone eksponaty ukazują też olbrzymi postęp techniczny w tej dzied-

Powstaje nowy film polski: „NIKT NIE WOŁA” W głównej roli — studentka z KRAKOWA Zofia Marcinkowska

W dolnośląskim miasteczku — Bystrzycy Kłodzkiej, nakręcają się zdjęcia do filmu reżyserowanego przez W. Kutza pt. „Nikt nie woła”.

Akcja filmu rozgrywa się w pierwszych dniach po wyzwoleniu Dolnego Śląska i ukazuje dzieje miłości młodej dziewczyny — repatriantki i chłopca — warszawianina.

Główną rolę kreuje studentka drugiego roku szkoły teatralnej w Krakowie — Zofia Marcinkowska.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Ludwika Zamenhafa

5 bm. odsłonięto w Warszawie przy ul. Zamenhafa 5 tablicę ku czci twórcy esperanta z następującym napisem w językach polskim i esperanto:

„W tym miejscu stał dom, w którym w latach 1898—1915 żył i pracował dr Ludwik Zamenhof — twórca języka esperanto. Tablicę tę wmurowano w setną rocznicę jego urodzin. Warszawa 1959 r.”

Z okazji odsłonięcia tablicy, krótkie przemówienia wygłosili delegaci na 44 Światowy Kongres Esperantystów.

Po odśpiewaniu hymnu esperanckiego, delegacje z mieszkańcy Warszawy udali się na cmentarz. Na grobie L. Zamenhafa złożono wieńce.

Łuny nad wioskami

W PGR w Gorzechówku (woj. bydgoskie) wybuchł groźny pożar przynosząc straty około miliona złotych.

Oś wadliwie umieszczonej instalacji elektrycznej zapaliła się słodola, wypełniona po brzegi zbożem oraz maszynami rolniczymi.

Tego samego dnia łuny pożarów przeszły również nad siedmioma miejscowościami Pomorza.

Nowoczesne meble cieszą się największym popytem na XV Targach Meblarskich w Kalwarii

Wczoraj odbyła się w Izbie Rzemieślniczej w Krakowie konferencja prasowa, na której zapoznano dziennikarzy z dotychczasowym przebiegiem XV Rzemieślniczych Targów Meblarskich w Kalwarii Zembrzydzkiej.

Targi cieszą się dużą frekwencją. Sprzedano już około 50 procent wystawionych mebli. Największy popyt miały nowoczesne komplety kombinowane, nadające się do

mieszkań o małej kubaturze. Zakupili je odbiorcy indywidualni, przedstawiciele handlu spożywczego, pochodzący przeważnie ze Śląska i woj. krakowskiego. Oczywiście wśród kupujących byli również reprezentanci innych terenów kraju. Ceny kompletów sypialni, jadalni i zestawów kombinowanych wahają się w granicach od 15 do 50 tys. zł.

Targi otwarte będą do 23 bm. Targi Kalwaryjskie jeszcze raz wykazały, że przyszłość mają meble nowoczesne w formie, z nowoczesnego materiału, zarówno ze względu na deficyt drzewa, jak i małą powierzchnię mieszkań nowego budownictwa oraz gustu... i kieszeń nabywców. Przy produkcji nowoczesnych zestawów niezbędne są tworzywa sztuczne. Tymczasem potrzebnych do wyrobu mebli płyt w ogóle się nie produkuje (prawdopodobnie ze względu na brak nadających się do tego celu urządzeń), natomiast produkcja lakierów i tworzyw sztucznych, znajduje się w powijakach. W warunkach braku surowców zastępczych produkcja mebli nowoczesnych zdaje się być niezbyt realna.

Kronika wypadków

30-letni Franciszek Matusiak, zam. ul. Kamienna 16, wypadł z jadącego auta ciężarowego na ulicę. W stanie bardzo ciężkim, z objawami wstrząsu mózgu i obrażeniami głowy przewieziono go do szpitala.

Jadący na rowerze 42-letni Andrzej Oronowski, zam. ul. Papiernicza 3 dostał się pod auto, doznając ogólnego potłuczenia.

Na ul. Mogiłskiej nastąpiło zdarzenie motocykla z samochodem. W wyniku wypadku prowadzący motocykl 27-letni Jan Podlecki, zam. ul. Radeckiego 5, doznał ogólnych potłuceń oraz przypuszczalnie wstrząsu mózgu.

KOKOSAL

to spełnione marzenie kobiet!

Nawierzchnia z gliny i żwiru

Szerokie plany mechanizacji naszego rolnictwa nakreślone uchwałą KC PZPR i NK ZSL, wymagają zwrócenia bacniejszej uwagi na wiejskie drogi. W niektórych okolicach kraju znajdują się one w tak fatalnym stanie, że transportowanie dużej maszyny, jak np. młocarni, następuje poważnie trudności.

Stan dróg państwowych jest już obecnie znacznie lepszy niż kilka lat temu. Natomiast drogi lokalne, podległe radom narodowym, są uporządkowane tylko w 20 procentach, z czego większość przypada na północno-zachodnią część kraju.

Nowoczesna technika dysponuje środkami szybkiej i stosunkowo taniej poprawy jakości takich dróg. Bardzo dobre wyniki daje np. stabilizacja nawierzchni gliną, piaskiem i żwirem, które zmieszane w odpowiednich proporcjach z zerwaną warstwą gruntu rodzimego drogi pozwalają uzyskać tzw. mieszanekę optymalną. Taka nawierzchnia, dobrze ubita i od czasu do czasu poprawiana, zapewnia przez cały rok odpowiednie warunki dla transportu lokalnego.

Przestępstwo nie popłaca

Ko Nakamura, obywatel japoński, autor 80 włamań i kradzieży opisał w więzieniu swoje własne, przestępne wyczyny. Całość owego opowiadania liczy sobie 300 str. i 24 rozdziały, a ma za zadanie udowodnić, że przestępstwo wcale nie popłaca.

Sztuczne dywany

W NRF produkują się od pewnego czasu dywany z włókna sztucznego (akryl), które okazały się znacznie trwalsze od „tradycyjnych”. Dywany te mają jeszcze i tę zaletę, że trzymają się z dala od nich mole oraz, że można je dowolnie przycinać, gdyż nie strzępią się.

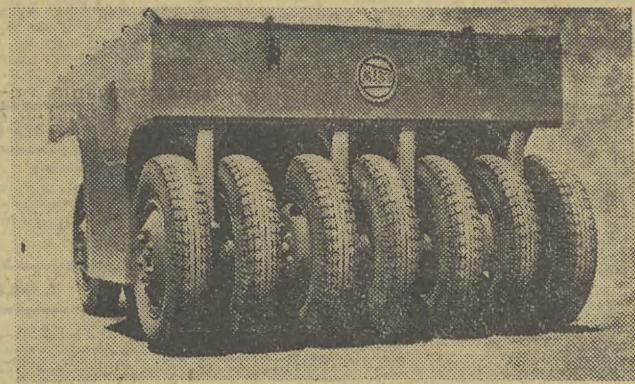
Rekord radiofonizacji

Najbardziej zradiofonizowanym krajem świata jest maleńska Islandia. Na 40 tys. rodzin przypada tam aż 46 tys. radioodbiorników. Jak z tego wynika, niektóre rodziny posiadają więcej niż 1 radioodbiornik.

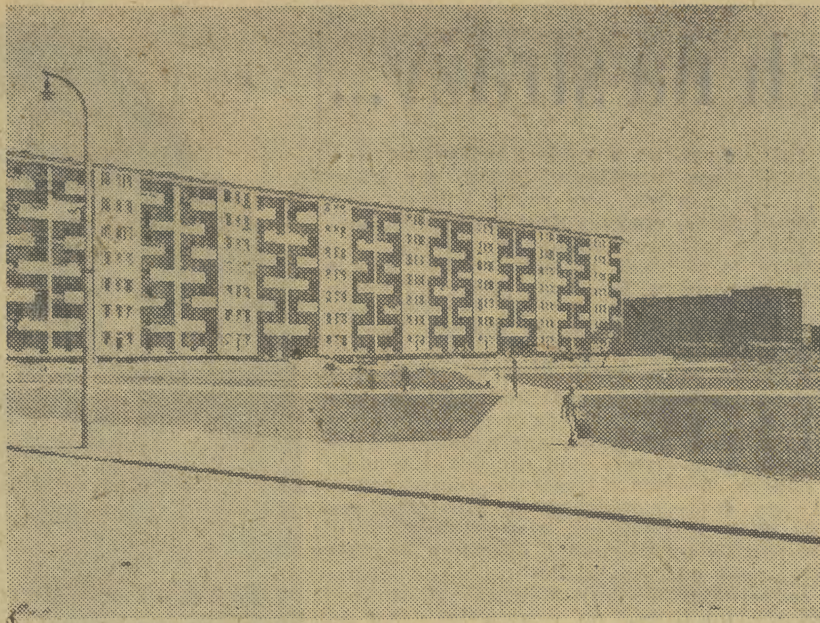
Jeszcze lepsze rezultaty daje stabilizacja drogi gruntowej za pomocą cementu. Praca wygląda następująco: specjalna grызarka oddziela od drogi warstwę nawierzchni i kruszy ją, mieszając równocześnie z pewną ilością cementu. Następnie masa zostaje zwilżona i ubita lekkim stosunkowo wałcem gumowym. Przy niezbyt dużych obciążeniach nawierzchnia taka, budowana z powodzeniem za granicą wykazuje wieloletnią nawet trwałość. Zamiast cementu stosowana jest też niekiedy substancja bitumiczna.

Krakowskie Zakłady Naprawy Sprzętu Drogowego „Madro” przygotowują maszyny które służą do takiej właśnie szybkiej naprawy wiejskich dróg. Jedną z pierwszych maszyn jest przyczepny wałec na kołach ogumionych. Ciężar walca można regulować w granicach od 6 do 14 ton przez proste obciążenie skrzyni walca kamieniami. Szerokość maszyny wynosi 2,20 metra.

Specjalnie dla potrzeb budowy dróg wiejskich skonstruowany został także przevoźny zbiornik na wodę, wyposażony w motopompę, umożliwiającą szybkie napełnianie i opróżnianie zbiornika pod ciśnieniem. Przy niewielkiej adaptacji, wykonywanej przez zakład na życzenie odbiorcy, zbiornik może służyć jako urządzenie przeciwpożarowe.



Wałec ogumiony do stabilizacji gruntu.



Block „szwedzkie” w Nowej Hucie. Fot. W. Pawłowski

Nowe elektrownie — większe i tańsze

Elektrownie, budowane u nas w latach 1959—1965, charakteryzują się szerokim wprowadzaniem postępu technicznego, z uwzględnieniem światowych osiągnięć w tej dziedzinie. Nowe zakłady energetyczne są więc przede wszystkim większe i tańsze zarówno w eksploatacji, jak i w samej budowie. Na przykład: koszt inwestycji na jeden kilowat zainstalowanej mocy wyniósł w nowej już elektrowni „Jaworzno II” — prawie 5.200 złotych, a w budowanej obecnie elektrowni „Łagisza” wyniesie tylko 3300 złotych.

Budowa wielkich turbin o mocy do 200 MW (200.000 kilowatów) i kotłów wytwarzających 650 ton pary na godzinę — to nie jest

jakis pęd do rekordów. Właśnie te największe urządzenia energetyczne pracują najoszczędniej, zużywają najmniejsze ilości węgla na wyprodukowanie jednej kilowato-godziny energii. Dzięki uruchomieniu w najbliższych latach nowoczesnych zakładów ilość węgla spalanego na jedną kWh energii elektrycznej spadnie u nas z 0,569 do 0,465 kilograma. Te „sto gram” oszczędności urasta rocznie do setek tysięcy ton węgla.

Z nazwą „kocioł parowy” wiąże się zazwyczaj obraz olbrzymiej rury, zamkniętej z obu stron i wypełnionej wodą — tak jak widzimy kocioł parowozu. Tymczasem nowoczesne kotły parowe — to płątanina cienkich rurek otaczających ze wszystkich stron palenisko, nie przypominająca w niczym tradycyjnego wyglądu kotła. Również i praca obsługi bardzo się zmieniła. Miejsce pónagich palaczy dorzucających łopatami węgiel do paleniska zajęli technicy obsługujący urządzenia mechaniczne i kontrolujący automaty. Trzeba mieć co najmniej średnie wykształcenie, aby znać pracę w takiej kotłowni.

Zmiany te połączone są ze zmniejszeniem ilości ludzi obsługujących te urządzenia. W roku 1958 na 100 MW zainstalowanej mocy elektrownie najsze zatrudniały przeciętnie 620 pracowników, a nowe elektrownie, jak np. wymieniana już „Jaworzno II” — tylko 310. W przyszłości obsługa jeszcze się zmniejszy. Naj-

wieksza nasza elektrownia w Turowie, wyposażona w sześć radzieckich turbozespołów o mocy 200 MW każdy, będzie zatrudniała tylko 75 pracowników na każde 100 megawatów zainstalowanej mocy.

Tego warto się uczyć

Wśród studentów Akademii Górniczo-Hutniczej i Krakowskiej Politechniki zdarzają się także absolwenci Technikum Ceramicznego Ministerstwa Oświaty w Fordonie koło Bydgoszczy. Technikum Ceramiczne w Fordonie jest 5-letnią szkołą przygotowującą kadry techniczne dla bardzo potrzebującego fachowców przemysłu ceramicznego. W klasie IV i V następuje specjalizacja w dwu kierunkach: ceramiki szlachetnej i półszlachetnej oraz ceramiki budowlanej i ogniotrwałej. W zależności od obranej specjalizacji absolwenci pracują w charakterze techników-ceramików w fabrykach porcelany, fajansu, wyrobów kamionkowych i ogniotrwałych, zakładach ceramiki budowlanej lub laboratoriach.

Po ukończeniu szkoły otrzymuje się świadectwo dojrzałości i tytuł technika, ceramika oraz uprawnienia do wstępu na wyższe uczelnie.

Szkoła posiada nowoczesnie urządzone pracownie, a także obok wielu innych urządzeń — bogaty sprzęt turystyczny. A co najważniejsze znajduje się tam także internat, w którym mogą mieszkać wszyscy zamiejscowi uczniowie, placąc za wyżywienie 246 zł miesięcznie, z tym iż wyróżniający się w nauce otrzymują stypendia.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie do klasy I winni złożyć w sekretariacie technikum podanie, życiorys, metrykę, świadectwo lekarskie i świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki odbędzie się 27 sier-

Giekawe odkrycia archeologiczne w Galilei

W pobliżu miejscowości Majan Malha w Górnej Galilei (Izrael) natrafiono, podczas prac wykopaliskowych, na resztki starożytnego osiedla, które istniało tutaj, jak dowiodły badania — mniej więcej 10 tysięcy lat p.n.e.

Rzecznik ekspedycji archeologicznej, prowadzącej badania w tym rejonie oświadczył, że odkryte wykopaliska są jedynymi na całym Bliskim Wschodzie, jeśli chodzi o stan w jakim się zachowały. Wspomniane osiedle datuje się z okresu przejściowego, pomiędzy erą czowieka jaskiniowego, a początkami rolnictwa. W dobrym stanie zachowały się pierwsze, prymitywne narzędzia rolnicze oraz konstrukcje domów, świadczące o pierwszych próbach rozwiązań architektonicznych.

W dobrym również stanie zachowały się szkielety około 50 osób, które odesłane zostały do Paryża, gdzie poddane będą specjalnym badaniom, umożliwiającym określenie rasy mieszkańców tego osiedla.

Wszystkie wykopaliska zachowały się w dobrym stanie jedynie dzięki temu, że znajdowały się na dużej głębokości (około 5 metrów) i przysypane były wielometrową warstwą suchego, bezwielgotnego piasku.

Odkrycia archeologiczne w Górnej Galilei wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród uczonych izraelskich oraz archeologów całego świata.

Zamiast maszyn i chemikaliów... gęsi

Niecodzienną pomysłość wykazali farmerzy amerykańscy, którzy do niezwykle pracochłonnego niszczenia chwastów zagłuszających uprawy zaczęli zapędzać... gęsi. Wykorzystali tu dobrze poznane apetyty tych ptaków. Wyszczypują one chętnie lebiode i inne chwasty, nie ruszając np. zupełnie liści ziemniaczanych lub wyrosniętej już kukurydzy.

Przy usuwaniu chwastów trudno stosować maszyny, a używane przeciw chwastom preparaty chemiczne są kosztowne i czasem szkodzą samej uprawie. Tymczasem stado gęsi przechodzące powoli przez pole lub szkółkę drzew owocowych oczyszcza glebę starannie, do pewnego stopnia — jak twierdzą fachowcy — nawet ją użyźniając...

Kłopot jedynie z tym, że w dobie mechanizacji potrzebne jest znowu... pasienie gęsi. Chyba, że w tym celu wynaleziona zostanie maszyna.

Prawdziwa gwiazda nigdy nie gaśnie...

Marlena Dietrich na straży moralności Ameryki



Nikt nie wątpi że Marlena ma w życiowych sprawach doświadczenie. Jeśli umiała na chybotliwych falach sławy przepłynąć te lata... „dziesiąt”, musi to być niewątpliwie kobieta mądra.

„Mam 24 lata — pisze strapione dziewczę amerykańskie — jestem ładna, chłopcy szukają mego towarzystwa, ale potem szybko opuszczają mnie. Staram się, żeby wszystko było jak najlepiej, ale gdy chłopiec zabiera się do całowania, wycofuję się ze sprawy, bo wydaje mi się, że on źle posępuje. Moje przyjaciółki twierdzą, że jestem anormalna. A ja nic na to poradzić nie mogę. Chciałabym mieć męża, dzieci, własny dom, ale obawiam się, że nie z tego nie będzie, bo wszyscy chłopcy w końcu uciekają ode mnie”.

I cóż zbolątemu sercu biednej dziewczyny, radzi superwamp naszych czasów?

„Przed wszystkim musi pani zdać sobie sprawę, że chłopcy którzy ją opuszczają, nie są wariaci ani za groźni, nie interesowania. Następnie nie należy dopuszczać, by stawiano panią w przykrych sytuacjach (gdy chłopiec zabiera się do całowania). A poza tym, proszę mi wierzyć, że w Ameryce jest sporo chłopców, którzy są przekonani, że dziewczęta uwielbiają mężczyzn o manierach bywalców spelunek. Przyjaciółki twierdzą, że pani jest nienor-

malna, same nie wiedzą co mówią. To wcale nie jest normalne, zapewniam panią, całować pierwszego lepszego, jedynie dlatego, że zaprosił panią do kina. Obniżenie moralności jest wielką chorobą naszej młodzieży. Przyjdzie taki dzień, gdy obejmą panią ramiona ukochanego mężczyzny, a wtedy dozna pani szczęścia, którego, te co się z pani śmieją, nigdy nie będą w stanie odczuć. Każdy z nas posiada pewną ilość uczucia. Jeśli czerpiemy z niego kiedykolwiek, może przyjdzie dzień bankructwa”.

„Mój mąż ma psa — pisze Inna siuchaczka. Miał tego psa zanim się ze mną ożenił i nie chce się go pozbyć. Znajduję to całkiem normalnym, ale mam zastrzeżenia co do faktu, że z psem trzeba wychodzić 4 razy dziennie. Nie mamy dzieci i na moich barkach spoczywa całe nasze gospodarstwo. Zajęcia te wypełniają mi cały dzień od rana do wieczora. A tu raz po raz muszę przerywać sprzątanie czy zmywanie, żeby wyjść z psem. Zajmuje mi to masę czasu, bo przecież muszę się odpowiednio do wyjścia na ulicę ubrać. Nawet bardzo wcześnie, rano, gdy mąż śpi jeszcze. Ja muszę wstawać i wychodzić z psem. Powiedziałam mężowi, że jego pies nie jest moim psem, ale on udaje, że nie słyszy tego. Czy pani uważa, że słusznie?”

A na to oburzona Marlena: „Oh, gdybyśmy mogli zapomnieć o tym obrzydliwym przy-

zwyczajeniu: to jest twoje, a to moje”. Nie ganię pani oczywiście za rewoltę na owe spacer z psem. Niech pani tylko spróbuje zmienić styl swych wypowiedzi. Nie należy mówić „twój pies”, ale „nasz pies”. Przyniesie to świetne rezultaty. Pani mąż kocha psa. Pani kocha męża. A więc nie ma pani wyboru: musi pani zrobić wszystko, żeby pokochać psa. Jeśli na owe promenady z psem, zgodzi się pani chętnie, odnajdzie pani w sobie kobiecy wdzięk, który pomoże pani, w osiągnięciu celu jakim jest podział obowiązków domowych. Kiedy mąż wróci z pracy, niech go pani poprosi by wyszedł na chwilę z „waszym” psem. Niech pani do tego nie dorzuca całej przemowy na temat swych obowiązków domowych. Niech pani oczywiście nie ma złudzeń, że mąż z wdzięcznością przyjmie pani propozycję. Ale jeśli będzie pani cierpliwa i słodka, być może, że przyjdzie dzień, w którym ku wielkiemu pani zdziwieniu, małżonek sam, bez żadnej zachęty wyjdzie na spacer z „waszym” psem”.

„Weźmie mnie pani za wariata — pisze inny słuchacz porad panny Dietrich. — Mam uroczą żonę, wspaniałe dzieciaki, jestem w sytuacji materialnej godnej pozazdrosczenia. I cóż z tego! Chciał-



Bazylika Sacre Coeur na Montmarre w Paryżu. Fot. Z. Wójcikiewicz

Marlena Dietrich na straży...

(Dokończenie ze str. 3)

był nie mieć tego wszystkiego i chciałem się znaleźć w skromnym pokoju, z całym niepokojem o jutrzejszy obiad, tak jak to bywało za moich młodych, studenckich lat. Dziś czuję się więzieniem moich obowiązków rodzinnych. Zwierzyłem się do mojego stanu lekarzowi i przyjacielom. Wszyscy uważają mnie za niewdzięcznika. A mimo wszystko ja wzdycham za utraconą wolnością. Gdyby typ w moim stylu wzbudził w pani odrazę, miss Dietrich, może mi pani nie odpowiadać".

"Wcale nie jest pan odrażającym typem — odpowiada Marlena. Wielu mężczyzn przeżywa to co pan opisuje. Tylko może są oni mniej szczerzy. Ale niech się pan nie wstydi, nie ma czego. Wiem, że nawet mając uroczą żonę, cudowne dzieci, trzeba mieć nie lada siły, żeby poddać utrzymaniu rodziny. Jeżeli się ma pracę, którą człowiek lubi, to ciężar ten jest do zniesienia jeżeli nie, to trudniej, szczególnie w dniach depresji psychicznej czy fizycznego wyczerpania.

Ale niech pan sobie wyobrazi, że udało się panu wymknąć z rodzinnego domu, że z małą walizką w reku przywędrował pan do dzielnicy swojej młodości. Wszedł pan do hotelowego pokoiku i postawił walizkę na krzesło. Zamknięta pan drzwi, podchodzi do okna i oddycha pełnią wolności. Przejdź się pan po znanych z młodości ulicach, oglądnie

stare kąty i rozczaruje się pan strasznie, nie odczuwając spodziewanej radości. Jest pan zupełnie wolny, przypuśćmy, ale... nie ma pan już 20 lat... To, za czym pan tęskni, to nic innego jak... młodość i beztrzęska tamtych dni. Nie pomoże zmiana dekoracji, to coś, co się od tych dawnych lat zmieniło, to pan. Pan przeżył wiele, pan doświadczył tylu nieznanymi poprzednio uczuć, które zabrały spokój i beztrzęskę. Nauczył się pan wsłuchiwać w nierówny oddech chorego dziecka. Ma pan świadomość, że kilka ludzkich istnień jest ściśle z panem związanych, że ich życie zależy od pana. Nie ma już żadnej drogi powrotu do małego pokoiku, o którym pan marzy. Ale cóż przeszkadza panu marzyć? Każdy z nas ma swoje marzenia, które pozwalają nam znosić ciężar życia".

Miss Dietrich, co pan sądzi o sławie?

Moim zdaniem — odpowiada Marlena — są dwa rodzaje sławy: Autentyczna, wynika z dokonania czynu bez precedensu. Ta nie jest niebezpieczna, bo obiekt zasłużonej sławy nie jest nią wcale oszłomiony. Jest ona również płodna, gdyż stale zobowiązuje do dotrzymywania kroku samemu sobie, gdyż ludzkość wciąż lustruje swoje sławy. Tak jest w przypadku naprawdę wielkich ludzi, zasłużonych uczonych itp. Jest jeszcze inna sła-

wa wynika z nadzwyczajnych rozmiarów biustu, czy silnej ręki przy rzucie kulą czy oszczepem. Ktoś znowu jest sławny bo dostał "Oscara", bo miał szczęście zagrać dobrze w kasowym filmie. Tak więc ze sławą dzieją się różne śmieszne historie. Ale panu na pewno zależy, bym powiedziała co myślę o sławie niejakej Marleny Dietrich? Nie należy być niewdzięcznym. Fakt, że się jest gwiazdą ułatwia wiele rzeczy, jak np. dostanie miejsca w samolocie, zarezerwowanie stolika w popularnej restauracji, czy pokoju w hotelu. Ale jest i odwrotna strona medalu. Posłuchaj się tu słowami Josh Billinga: "Sława polega na wdrapywaniu się na słup posmarowany mydłem, by zdobyć 10 dolarów, niszcząc przy tym spodnie warte 15". "Jest pan zadowolony z mojej odpowiedzi?"

Mamy nadzieję, że chyba tak. Audycje z dobrymi radami Marleny cieszą się w Ameryce wielkim powodzeniem. Ex-gwiazda ekranu odpowiada na przeróżne pytania, wykorzystując przy tym nie tylko swe obfite doświadczenia życiowe, lecz również wciąż nieskazitelną dykcję, wspaniałą grę i wysoką klasę kultury osobistą. Nie wspomniemy już nic o urodzie, bo jak wiadomo Marlena nadal jest piękna i młoda.

Opr. B. KUDREWICZ



Księżniczka Wydziału rękę, około pełno fotografów, a wrodzona nieśmiałość każe stać w postawie nie bacząc na wzrokiem wlepionym w podłogę. Nie pomógł usmiechy księżniczki Malgorzaty, nie pomogły słowa użalenia dla bohatera dnia, mały Ian MacLaine od twórcy roli głównej w filmie pt. „Dziesięć i ośmiu” ani na chwilę nie pozbył się swego ośmieszania w czasie gabweł premiery filmu z udziałem londyńskiej śmietanki towarzyskiej. (bk)

Ręce na stół

Badanie linii papilarnych noworodka pozwala na stu procentowe ustalenie ojcostwa — taką tezę postawił uczony węgierski prof. Sandor Okros, dyrektor Instytutu Medycznego przy węgierskim Ministerstwie Sprawiedliwości. Potwierdziły to badania uczonych zachodnich. Linie papilarnie noworodka zawierają podstawowe elementy linii papilarnych ojca. Pozwala to na całkowite pewne rozpoznanie i ustalenie ojca dziecka. W wielu procesach tego typu metoda prof. Okrosa przyniosła rewelacyjne wyniki. (bk)

Pies-złodziej

Policia szwedzka bezskutecznie poszukuje pewnego psa, który wraz ze swym właścicielem grał się po plażach i kradnie kostiumy kąpielowe niewłaściwie używającym kąpiel w stroju Ewy. Policia przypuszcza, że pies jest specjalnie wytresowany w tym celu. (bk)

Odpowiedzi redakcji

Lucjan Sulej, Nowa Huta (1094/I). Jak nas informuje Komenda Dzielnicy Milicji Obywatelskiej w Nowej Hucie — klozek z piwem nr 32 na Osiedlu A-33 zostanie zlikwidowany w najbliższym czasie. Kazimierz Lewiński, Kraków (820/I). Akta rentowe Pana zostały przesłane do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej — Zarząd KIZ w Warszawie 61.

Czy wiecie, że...

...w roku ubiegłym Francję odwiedziło 381 tys. Amerykanów, Anglię 338 tys., Włochy 314 tys. * ...w armii francuskiej przeprowadzone zostanie niedługo referendum na temat: „Czy wolisz wino czy piwo?”. Być może, że w wyniku tego referendum, zamiast wina, żołnierze francuscy będą otrzymywać piwo. * ...w czasie targów futrzarskich w Leningradzie wystawiano na paczkach herbaty, wiono na sprzedaż 4 miliony białych kapielowej i papierze do pakowania. (bk)

OŚRODEK BUDOWLANY ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ PRZYKŁADOWEJ PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWEGO BUDOWY HUTY im. LENINA — NOWA HUTA (Kombinat) OGŁASZA WPISY

1. do klasy 1-szej — o specjalnościach: cieśla, murarz dla budownictwa przemysłowego, dla absolwentów po 7 kl. szkoły podstawowej.

2. do klasy wstępnej — o specjalnościach: cieśla, murarz dla kandydatów posiadających 5 wzgl. 6 klas szkoły podstawowej

DWULETNI SZKOŁY ZAWODOWEJ DLA PRACUJĄCYCH.

Warunki przyjęcia: przyjmowani są kandydaci zatrudnieni w budownictwie, posiadający odpowiedni stan zdrowia, stwierdzony badaniem lekarskim, mający ukończone 16 lat życia.

Ukończenie szkoły usamodzielnia absolwenta i uprawnia go jako kwalifikowanego rzemieślnika w zawodzie, z prawem zdawania egzaminu czeladniczego. Absolwent ma prawo ubiegać się o przyjęcie do Technikum Budowlanego dla pracujących. Na życzenie szkoła udziela szczegółowych informacji.

Wpisy przyjmuje: Sekretariat Ośrodka Budowlanego w Pleszewie — Nowa Huta Hotele Pracownicze PPB H. im. L. Budynek nr. 15. Dojazd tramwajem nr 14 i 15., od 15 sierpnia br. codziennie, od godz.: 8 do 14.

SEKRETARKA - MASZYNISTKA do instytucji oświatowo-kulturalnej — potrzebna zaraz. Oferty K-6242 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

5 INŻYNIERÓW o specjalizacji metalurgii metali nieżelaznych (procesy hutnicze) oraz 2 **SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH** z praktyką, zatrudni Instytut Metali Nieżelaznych — w Gliwicach, ul. Sobieskiego 11. — Warunki do omówienia w Dyrekcji Instytutu. K-6195

INŻYNIERA MECHANIKA z długoletnią praktyką w dziale produkcji, na stanowisku kierownika technicznego — zatrudni Spółdzielnia Pracy im. St. Szatkowskiego. — Kraków, ul. Żółkiewskiego 17. — Warunki płacy i pracy do omówienia w biurze Spółdzielni. K-6249

4 CIEŚLI oraz **PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** — przyjmie natychmiast do pracy Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych Budowy Nowej Huty — kombinat — b. nr 36 — dojazd tramwajem nr 5 — (przedostatni przystanek). — Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego. — Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione. — Zgłoszenia przyjmujemy Dział Zatrudnienia. K-6186

2 zdolne MANICURYSTKI, 4 PRACOWNIKÓW do działu fryzjerstwa męskiego, oraz 5 **PRACOWNIKÓW** do działu fryzjerstwa damskiego, na terenie miasta i powiatu zgorzeleckiego (woj. wrocławskie), zatrudni natychmiast — Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Różnych im. Manifestu 22 Lipca — w Zgorzlecu, ul. Dzierżyńskiego nr 61. Reflektujemy jedynie na siły wykwalifikowane. K-6256

WDOWA lat 36 z córeczką, inteligentna, pozna kulturalnego kawalera lub wdowca z dzieckiem do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty 21139 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

PANNA lat 47, posiadająca mieszkanie, pozna starszego, spokojnego Pana, może być wdowicę z jednym dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty 21000 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KUPIĘ bagażówkę 1-1,5 tony w dobrym stanie. — Oferty 21135 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WOZEK nowoczesny, gieboki, nowy, najchętniej uniwersalny — kupię. — Oferty 21121 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

SAMOCOD osobowy do remontu kupię. Oferty 21124 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KUPIĘ aparat fotograficzny „Pentaxon”. „Practin”. Oferty 20984 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WAPNO palone I gatunek, tuste, rychła dostawa samochodem w całym województwie. — Zamówienia przyjmuje: Biuro Wapiennika — Kraków, Podwale 3, m. 8. 20641-g

WAPNO palone w bryłach I gatunek oraz miał wapienny dla celów budowlanych i rolniczych — dostarcza na miejsce budowy na teren całego województwa „Wapiennik”. Zgłoszenia przyjmujemy się Kraków, ul. Pijarska 5 m. 8, telefon 211-81. 20644-g

MOTOCYKL „SHL” 125 na chodzie, stan dobry, sprzedam. Cena 3.300 zł. Kraków, Osiedle Rydla 7a m. 24. 20907-g

ZEGAR duży, ścienne, szafkowy, firmy Bekera Gustawa, sprzedam Kraków, ul. Fałata 12 m. 37. 20978-g

PIERZYNE sprzedam. — Kraków, ul. Fałata 12 m. 37. 20977-g

MOTOCYKL „DKW” 200 ccm, sprzedam. Kraków, ul. Piastowska 2. 20916-g

MOTOCYKL „Royal Enfield” 350 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta B-1, blok 28 m. 8, od godz. 16-21. 20921-g

„MOSKWIĆ 401” sprzedam. Kraków, telefon 582-19, od godz. 16. 20950-g

„JAWA” 250 na dziewiętnastkach, stan bardzo dobry, sprzedam. Rynek Kleparski 11 — sklep mięsny, godz. 8-18. 20954-g

NORKI szafir, standard, topaz, doskonały materiał zarodowy — sprzedaje hodowca Zofii Figurowej, Mielec, Mickiewicza 40, tel. 218. K-6229

SPRZEDAM prasę-stanec do wyrobów doniczek ceramicznych i gliniarkę z wałcami, oraz projekt pieca jednokomorowego i kompresor chłodniczy, Henryk Juszkiewicz, Wrocław, Odrzańska 6 m. 10. K-6220

MASZYNY do wytłaczania oleju — sprzedam. — Ciochański, Buk, pow. Nowy Tomyśl. K-6229

KAJAK składany 2 osobowy, nieużywany, okazjnie sprzedam. Kraków, Dietla 11 m. 4. 20959-g

PIANINO sprzedam. — Kraków, ul. 18 Stycznia, bl. 9 m 51. 20961-g

SZAFĘ bielizniarkę — sprzedam. Kraków, Pełdzichów 17 m 4 tel. 358-94. 20962-g

SAMOCOD „Opel”, furgon bagażowy — tanio sprzedam. Nowa Huta C-31, blok 2, m. 90. 20944-g

„WFM” fabrycznie nowy, sprzedam. Nowa Olsza, Idzikowskiego 17, m. 5 — godz. 17-19. 20941-g

MOTOCYKL BMW — 250 ccm, sprzedam (cena 6.000), lub zamienie na mniejszy. Kraków, ul. Mogińska 68, m. 3, od godz. 16. 20923-g

PIANINO krzyżowe, metalowa płyta, sprzedam. — Kraków, Boh. Stalina 12, m. 5. 20925-g

PIANINO pancerne, krzyżowe, tanio sprzedam. — Kraków, Szewska 25, m. 2. 21008-g

„WSK” 125 ccm, po 380 km — sprzedam. Kraków, ul. Wielicka 61, telefon 236-74, wewn. 9. 21061-g

„OPEL P-4”, ogumienie nowe — sprzedam. Róg Adam — Kraków, Grzegorzeczka 81 — wiadomość w koszarach. 21062-g

SZAFĘ dużą z półkami — sprzedam. Kraków, Kramerska 2, m. 4. 21063-g

ROWER „Amator” sprzedam. Kraków, tel. 225-75, godz. 8-15 — Inż. Frankowski. 21067-g

„WSK” dotarty, stan bardzo dobry — sprzedam. Nowa Huta B-33, blok 7, m. 32. 21068-g

„JZ” 49 — sprzedam. Cena 12.000 zł. Kraków, Bronowice, ul. Głowackiego 16 (u portiera). 21072-g

SYPIALNIE w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Kraków, Smoleńsk 24 — m. 6. 21074-g

SZLIFIERKE stolarska — taśmowa — sprzedam. Stolarnia — Kraków, Miodowa 43. 21076-g

WOZEK czeski sportowy, nowy — sprzedam. Kraków, telefon 582 34, godz. 17-19. 21079-g

Bramy drewniane do warsztatów i hal fabrycznych **sprzeda z remanentów**

Zarząd Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.

Wymiary bram: 300 cm X 145 cm, 300 cm X 130 cm, 300 cm X 123 cm, 300 cm X 82 cm.

Informacje: Sekcja Zbytu tel. 407-84, wewn. 11.

SZAFĘ, kredens, toaletę, stół, serwantkę — sprzedam — Stolarnia — Kraków, Miodowa 43. 21075-g

Letniska

WYNAJMĘ pokoje letniskowe na sierpień w Gdańsku-Wrzeszczu. Informacje: Kraków, telefon 345-78. 21002-g

Lokale

POSZUKUJĘ lokalu na drobna wytwórczość — woda i światło konieczne. Dobre warunki. Oferty 20882 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

INŻYNIER, samotny, pracujący, poszukuje pokoju przy rodzinie. Warunki do omówienia. Oferty 20885 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ŁADNY pokój z kuchnią (korzystne dla osób starszych) zamienie na mieszkanie większe — ewentualnie 2 pokoje, kuchnię, dozorczostwo — (wysokie uposażenie) zamienie na mieszkanie prywatne. — Szczegółowe oferty 20972 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KOMFORTOWE dwa pokoje z kuchnią (dozorczostwo) zamienie na komfortowy pokój z łazienką, prywatną. Henkel Józef, Kraków, ul. Siedleckiego 3, m. 3. 20979-g

2 POKOJE z kuchnią — komfortowe, słoneczne — III piętro, zamienie na 2 mieszkania samodzielne po pokoju z kuchnią. Przynależności wspólne wykluczone. — Oferty 20894 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

WARSZAWA śródmieście! Zamienie pokój 16 m², z przynależnościami, c. o. — (możliwość całego mieszkania) na pokój komfortowy w Krakowie śródmieście. Oferty 20876 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 20880-g

Z ŁOZEK tapczany przez rabin, modernizuje stary meble, odnawia antyczne, wykonuje wszelkie drobne roboty stolarskie, jak również urządzenia pokojowe mieszkalnych, stolarni. Malik — Solskiego 31, tel. 218-91. 20880-g

PRZETARGI

FABRYKA KOSMETYKÓW „MIRACULUM” KRAKÓW, ul. ZABŁOCIE 23 **OGŁASZA PRZETARG** na wykonanie instalacji elektrycznej — gazoszczelnej na oddziałach produkcyjnych — spirytusowych.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty można składać listownie na adres j.w., lub osobiście w Dziale Głównego Mechanika do dnia 19 sierpnia 1959 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20 sierpnia br. o godzinie 11.

Termin wykonania instalacji — IV kwartał br. Zastrzeżenie dowolny wybór oferenta.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

20 PRACOWNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH, 10 MURARZY oraz **10 CIEŚLI**, (mężczyzn powyżej lat 18) zatrudni na dobrych warunkach Zarząd Budowlano-Montażowy Nr 2 „Kokosownia” Nowa Huta — Kombinat (dojazd z Ronda tramwajem nr 5, należy wysiadać na przedostatnim przystanku). K-6028

KIEROWCĘ samochodu ciężarowego, **BRAKARZA** branży futrzarskiej, **10 SZEWCÓW** do produkcji obuwia damskiego, **5 SZEWCÓW** do reperacji obuwia — zatrudni zaraz Spółdzielnia Inwalidów im. Manifestu Lipowego w Krakowie. — Inwalidzi chętnie widzą. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-6266

Praca

„KUBUS” tel. 215-32 — sprząta po malarskich — szkoły i instytucje, czynny przez całe wakacje. 20719-g

FRYZJER męski potrzebny. Kraków, Limanowskiego 27a. 20931-g

POTRZEBNA zaraz pomoc do dzieci. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych. Nowa Huta, ul. Hutników 8 m 8, (naprzeciw „Zachęty”). 20965-g

RENCISTKA solidna — szuka pracy, zajmie się domem. Oferty 20934 — „Prasa” Kraków, Rynek 46.

ADWOKAT poszukuje od zaraz gosposi (2 osoby dorosłe, 7-letnie dziecko). Zgłoszenia tylko z referencjami Kraków, Świętokrzyska 2 m 6, II piętro, w godz. 18-20. 20937-g

POTRZEBNA dochodząca do rocznego dziecka i matki pomocy domowej. — Zgłoszenia między 17-19, Kraków, Boh. Getta 16, m. 14. 21085-g

POPROWADZĘ księgi — prywatnej firmy. Oferty 21060 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

RUTYNOWANY dziewczur albo dziewczurka, oraz stopkarka potrzebni od zaraz. Kraków, Westerplatte 4, m. 7. 21136-g

DZIEWIARKA samodzielna z dłuższą praktyką na maszynach saneczkowych potrzebna. Warunki bardzo dobre. Oferty 21021 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

KWALIFIKOWANA buchalterka — 20-letni staż pracy, w tym kierownicze stanowiska — zmieni pracę w Krakowie. Oferty 21051 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

POTRZEBNA dochodząca do 7-miesięcznego dziecka, najchętniej emerytka. — Warunki bardzo dobre. — Wiadomość: Kraków, F. Kona 28, m. 6, między godz. 13-18. 21097-g

Matrymonialne

RZEMIEŚNIK — samodzielny lat 40, wysoki, ciemny, szatyn, dobrego charakteru, bez nalogów, rozwiedziony, pozna panią dobrze zbudowaną, do lat 40, posiadająca mieszkanie. Oferty tylko poważne z fotografią zwrótka kierować: „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 20974.

BRUNETKA, rozwiedziona, bezdzietna, samotna, (pracująca w wydziale zdrowia — dział administracyjny), posiadająca własne mieszkanie, pozna Pana o wybitnie dobrym charakterze, kulturalnego sympatycznego do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty tylko poważne „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 21136.

WAPNO palone I gatunek, tuste, rychła dostawa samochodem w całym województwie. — Zamówienia przyjmuje: Biuro Wapiennika — Kraków, Podwale 3, m. 8. 20641-g

WAPNO palone w bryłach I gatunek oraz miał wapienny dla celów budowlanych i rolniczych — dostarcza na miejsce budowy na teren całego województwa „Wapiennik”. Zgłoszenia przyjmujemy się Kraków, ul. Pijarska 5 m. 8, telefon 211-81. 20644-g

MOTOCYKL „SHL” 125 na chodzie, stan dobry, sprzedam. Cena 3.300 zł. Kraków, Osiedle Rydla 7a m. 24. 20907-g

ZEGAR duży, ścienne, szafkowy, firmy Bekera Gustawa, sprzedam Kraków, ul. Fałata 12 m. 37. 20978-g

PIERZYNE sprzedam. — Kraków, ul. Fałata 12 m. 37. 20977-g

MOTOCYKL „DKW” 200 ccm, sprzedam. Kraków, ul. Piastowska 2. 20916-g

MOTOCYKL „Royal Enfield” 350 ccm, w dobrym stanie, sprzedam. Wiadomość: Nowa Huta B-1, blok 28 m. 8, od godz. 16-21. 20921-g

„MOSKWIĆ 401” sprzedam. Kraków, telefon 582-19, od godz. 16. 20950-g

„JAWA” 250 na dziewiętnastkach, stan bardzo dobry, sprzedam. Rynek Kleparski 11 — sklep mięsny, godz. 8-18. 20954-g

Zęby

GARDYLA Jan, zam. w Krakowie, zgubił legitymację studencką, wydana przez AM w Krakowie. 20956-g

KUCIEWICZ Michałina zam. w Krakowie, zgubiła dowód osobisty wydaną przez KMO Kraków 20922-g

Unieważnia się zagubiona plecak z treścią: „Kraowska Gł. Liczbowa „Lajkonik” Nr 115”. 20957-g

Różne

SOL „Lotos” dla Pań Panów do osobistej higieny — orzeźwia, dezynfekuje — w kilku zapachach — sprzedaje drogerie, perfumerie.

Z ŁOZEK tapczany przez rabin, modernizuje stary meble, odnawia antyczne, wykonuje wszelkie drobne roboty stolarskie, jak również urządzenia pokojowe mieszkalnych, stolarni. Malik — Solskiego 31, tel. 218-91. 20880-g

W DNIU DZISIEJSZYM NASTĄPIŁO OTWARCIE KAWIARNI „KOŁOWA” przy ul. GOŁĘBIJ nr 2, PO GRUNTOWNYM REMONCIE. ODNOWIONA KAWIARNIA ZAPRASZA NA DOBRĄ KAWĘ.

6 Czwartek Dominika Jakuba sierpnia

Odbudowa Starego Miasta staje się faktem

Wczorajsze posiedzenie Prezydium Rady Narodowej stanowi w pewnym sensie zwrot w historii Starego Miasta. Uchwały jakie zapadły wytyczają drogę odbudowy krakowskiej Starówki. Już w tym roku Prezydium przekazuje do dyspozycji DRN Stare Miasto 500 izb mieszkalnych dla osób przekwaterowanych z walących się kamienic.

W roku przyszłym prace budowlane na terenie dzielnicy zamkną się kwotą 50 mln

Nowa linia PKS do Lanckorony

Dyrekcja Krakowskiego PKS-u uruchomiła nową linię autobusową z Krakowa do Lanckorony. Nowoczesne wozy kursujące na tej linii odjeżdżają z Krakowa (dworzec PKS) o godz. 6.30 i 18.10 a z Lanckorony - o godz. 7.45 i 18.20.

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Skąd ta różnica?



Cena owoców zmienia się z dnia na dzień, o tym wiemy wszyscy. Ale dlaczego w tym samym dniu na dwóch różnych stoiskach te same owoce mają inną cenę - tego najstarsi nawet ludzie nie mogą się domyślić. Chodzi mi konkretnie o sliwki, które 4. VIII. br. na stoisku przy Rynku u wylotu ul. Szewskiej kosztowały 13 zł za 1 kg, a przy ul. Karmelickiej pod arkadami, obok SAM-u kosztowały tylko 10 zł za 1 kg... Te same zielonoczerwone duże sliwki...

Zarządzenie w sprawie sprzedaży pieczywa w niedzielę i dni przedświąteczne

W związku z licznymi zażaleniami na temat braku pieczywa w sklepach w dniach przedświątecznych i niedziele (temat ten nieraz poruszała również i prasa) - Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych - podjęło następującą decyzję:

- Począwszy od najbliższej soboty, na wszystkie dni przedświąteczne globalny wybiek pieczywa ustalać będzie dla Krakowskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego - Krakowskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych. Narzuci ono również podległym przedsiębiorstwom w drodze administracyjnego nakazu - odpowiednią ilość pieczywa, którą będą one zobowiązane pobrać z KZPP i rozdzielić na podległe sklepy.

W każdą niedzielę począwszy od dnia 9 sierpnia - wszystkie branżowe sklepy piekarnicze otwarte będą od godz. 8-11 (dotychczas sklepy te były w niedzielę i święta nieczynne). W związku z tym - KZPP zobowiązane są do uruchomienia produkcji nocnej z soboty na niedzielę w jednej ze swoich piekarni. W niedzielę rano pieczywo musi być dostarczone własnymi środkami transportowymi KZPP do sklepów.

Z sali sądowej Usiłowane zabójstwo

W lutym bież. roku w jednym z przysiółków Zakopanego rozegrała się dramatyczna scena. Późnym wieczorem 24-letni Władysław Macura wrócił do domu swojego ojczyma. Między Macurą a jego ojczymem Władysławem Gawlakiem od dłuższego czasu istniał konflikt, który tego dnia miał doprowadzić do tragicznego epilogu.

Nietrzeźwy Macura rzucił się na ojczyma i powalił go na ziemię uderzeniem siekierą. Wyrwali ze snu domownicy zobaczyli młodego człowieka, przygotowanego się do zadania nowego ciosu. Na szczęście, w porę udało się obezwładnić napastnika i odebrać mu siekiere.

Władysław Gawlak doznał ciężkiej rany czoła, połączonej z pęknięciem kości czaszki. Spowodowało to trwałe i widoczne niekształcenie czoła.

Rozpatrując tę sprawę, Sąd Wojewódzki w Krakowie uznał Władysława Macurę winnym zarzucanego czynu. Oskarżonego skazano na trzy lata więzienia.

złoty, co jest liczbą pięciokrotnie wyższą niż remonty w tym roku. Aby zagwarantować tzw. przerób tej olbrzymiej sumy DRN Stare Miasto podpisała wstępne umowy z SPB, MPRB nr 1, MPRB nr 2 i spółdzielniami remontowobudowlanymi. Prezydium RN powołało do życia nowe przedsiębiorstwo remontowobudowlane MPRB nr 3, które będzie pracować głównie na Grzegórkach i w Nowej Hucie, a istniejące już pozostałe dwa przedsiębiorstwa skoncentrują swoją działalność na terenie Starego Miasta. W opracowywaniu jest plan przebudowy dzielnicy Kazimierz, gdzie również w roku przyszłym ruszą prace budowlane.

Jeżeli chodzi o przekwaterowanie lokali przemysłowych to przy Miejskiej Komisji Lokalowej będzie stale czynny delegat dzielnicy celem „rozparcelowania” 144 lokali z domów remontowanych i rozbiieranych. Jednocześnie Prezydium Rady Narodowej występuje do władz nadrzędnych z wnioskiem o włączenie dzielnicy Stare Miasto do pierwszej strefy plac budowlanych tak jak jest w Nowej Hucie.

Jak bardzo zagadnienie odbudowy Starego Miasta jest ważne dla rządu świadczy fakt, że premier Cyrankiewicz będzie obecny we wrześniu na posiedzeniu Prezydium, gdzie się będzie dalej omawiać te sprawy. (bz)

Halo! Co z telefonem?

W Krakowie wypada przeciętnie dwa i pół telefonu na 1000 mieszkańców, przeciętna światowa wynosi 7 telefonów. W sumie Kraków razem z Nową Hutą mają 22.500 numerów. Jak jest na razie z instalacją nowych telefonów w Krakowie najlepiej wiesz ci, których podania leżą od lat na poczcie.

Czy nic się nie zmieni na lepsze? Zmieni się i to dużo.

Będzie w czym wybierać szpilki, botki, baleriny, modne obuwie męskie

Ranki i wieczory coraz chłodniejsze, na polach coraz bardziej pustoszą, wkrótce zaczną żółknąć liście drzew. No cóż, w myśl prawideł kierujących naszą aurą - lato wiecznie trwać nie może i czy chcemy czy nie - zbliża się jesień. A więc - pora ku temu jak najbardziej odpowiednia, by pomyśleć o uzupełnieniu jesiennej garderoby. Zaczniemy od obuwia.

Czego możemy się spodziewać w nadchodzącym sezonie od naszego handlu? Dla młodzieży - Woj. Pręds. Handlu Obuwem rozprowadza już po sklepach w dużym wyborze trzewiki chłopców i dziewczęce, półbutki na skórze i gumie oraz pionierki na spodach wibrantnych. Sprzedaż rozpocznie się 15 sierpnia.

Na składowe jest 170 tys. par obuwia, a do końca roku liczba ich dojdzie do 300 tys. Według fachowej oceny naszych handlowców w zupełności wystarczy to na uzupełnienie braków obuwicznych naszej młodzieży. Oczywiście nie zapomniano również o botkach zimowych.

Uwaga piękne panie! Jako że wysokie szpilki zaczynają wychodzić z mody - nasz handel idąc z prądem czasu lansuje damskie czółenka z obcasem wprawdzie szpilkowym, lecz nieco niższym. W najbliższych dniach nowe modele ukaza się już na wystawach sklepów. Poza tym będzie można dowolnie wybierać w kolorach i dobrać według gustu w 25 tys. par balerin ze skór cielecych na skórzanych podszewkach a także w balerinach aksamitnych na skórze sztucznej i mikro gumie.

I jeszcze jedna nowość. Już wkrótce na rynku znajdą się efektowne botki na obcasie, produkcji Zakładów „Chelmek” i Zakładów Radomskich, Zgrabne i eleganckie. A oprócz tego obuwie filcowe w kolorach, śniegowce niskie obszywane barankiem lub nutrią, a także tzw. welingtony czyli lakierowane botki gumowe do kolan.

Wczoraj podawaliśmy cyfrę 142 izby przeznaczone na sprzedaż dla spółdzielni mieszkaniowych. Jednak w wyniku dokładnej analizy sytuacji Starego Miasta - Prezydium RN ustaliło, że izb dla spółdzielni będzie w tym roku mniej. Ponadto Prezydium uważa za konieczne coroczne zabezpieczenie pewnego procentu nowo wybudowanych izb dla osób nadających się do rozbiórki.

„Mundur swatem” w Białym Prądniku

Wprawdzie ostatnio niewiele mówi się o pracy krakowskich świetlic - niemniej istnieją one, działają i są licznie odwiedzane. Związczą te, które znajdują się na peryferiach Krakowa. Do nich to m. in. należy świetlica międzyorganizacyjna w Białym Prądniku przy ul. Białoprądnickiej 15. Tamtejszy zespół dramatyczny - w liczbie 18 osób - wykazuje dużo zapału i inwencji w wystawianiu coraz to nowych sztuk, które cieszą się naprawdę dużym powodzeniem u okolicznych mieszkańców.

W najbliższą niedzielę o godz. 19 zespół występuje z nową premierą - sztuką Mirskiego pt. „Mundur swatem”, w reżyserii Józefa Stawowskiego.

Kostiumy wypożyczono w Krakowskim Domu Kultury, najkonieczniejsze wydatki pokryto z zysków wystawianej poprzednio bajki i mamy jeszcze jeden dowód o ile są dobre chęci, każdy projekt nawet przy niewielkich kosztach można zrealizować. (paw)

A więc po pierwsze Ministerstwo Łączności czyni starania o zakup sprzętu w Szwecji celem rozbudowania o 2.000 numerów centrali „centrum” i o 2.000 numerów centrali „Nowa Wieś”. Dlatego w Szwecji, że nasze centrale są typu „Erikson” muszą być uzupełniane aparaturą tego samego systemu.

Po drugie w planach jest budowa nowej centrali na 6.000 numerów w Podgórzu przy ul. Krasickiego opartej na aparaturze krajowej. Na razie jest tylko wykop, chociaż ZBM Kraków miał w maju rozpocząć prace przy budynku, ZBM usprawiedliwiła się brakiem robotników, pierwszeństwem izb mieszkalnych i szkół, a w rezultacie nie wiadomo kiedy zacznie budowę. Budowa musi potrwać co najmniej rok, montaż aparatury też jakiś czas, tak że centrala Podgórze „opóźnionie” działalność w latach 1962-1963. Wtedy też będzie można dotychczasowych abonentów z Podgórza obsługiwać przez inne centrale przełączyć na „Podgórze” i miasto uzyska ponad 1.000 wolnych miejsc.

Oprócz „Podgórza” Kraków ma otrzymać sprzęt krajowy na dalszą rozbudowę central, tak że około roku 1965 przybędzie nam 14.000 nowych aparatów telefonicznych. Długo wypadnie na to czekać, ale innej rady nie ma. (bz)

Rajskie niedociągnięcia

Zieleń, powietrze, słońce, wszelkiego rodzaju rozrywkę - oto obrazek z Parku Jordana, który ktoś kiedyś słusznie nazwał rajem dla dzieci. A jednak i tu, jak w każdym ziemskim raj, są pewne niedociągnięcia. Pierwsze, to branie kąpielowy, w którym chronicznie brak... wody. Bezpieczne to uprawianie, ale też i całkiem bezużyteczne. Druga sprawa to problem rowerków. Na wszystkich ścieżkach gromadzą młodocianym kolarzom tabliczki zabraniające jazdy. Czy nie można by więc wyznaczyć dla tego celu kilku małych placików? (tol)



Tablica z planem miasta Krakowa ustawiona przed Dworcem Głównym - wymaga drobnej konserwacji. Z planu tego bowiem już dziś niewiele można odczytać... Fot. W. Pawłowski

Co Gdzie Kiedy

Teatry SŁOWACKIEGO: godz. 19.15 „Cyrułek sewilski”. Pozostałe teatry nieczynne. Kina UCIECHA: godz. 15.45, 18, 20.15 „Gospościa do wszystkiego” (USA). SZTUKA: 15.45, 18, 20.15 „Komisarz i róża” (fr.). WANDA: 15.45, 18, 20.15 „Nocny nator” (ang.). WOLNOŚĆ: 15.45, 18, 20.15 „Postrach kobiet” (fr. w.). WARSZAWA: 15.45, 18, 20.15 „Traper z Kentucky” (USA). WRZOS (Zamojskiego 50): 15.30, 17.45, 20 „Zemsta za grobu” (fr.-wł.). KRAKUS (Al. Krasieńskiego 18): 15.45, 18, 20.15 „Ostatni strzał” (pol.). ISKIERKA (Zywiecka 44): 17.30, 19.45 „Moralność pani Dulskiej” (CSR). ZUCH - nieczynne. AMFITEATR (Szlak 71) ok. 21 „Wieczór kuglarzy” (szwedz.). CASSINO (Bitwy pod Lenino): ok. 21 „Dopóki jesteś ze mną” (NRF). CRACOVIA (Al. Puszkina): ok. 21 „Letni sen” (szwedz.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 43): 17, 19.30 „Takich dwóch jak nas trzech” (fr.). MIKRO (Dzierżyńskiego 5): 17, 19.30 „Cadet Roussele” (fr.). ZWIĄZKOWIE (Grzegorzec): 17, 19 „Szantaz” (NRF). MELODIA (Zwierzyńska 1): 16, 18, 20 „Opuszczeni” (wł.). KLEPARZ (Lubelska 27): 16, 18, 20 „Zbuntowana” (ang.). MINIATURKA (Franciszkańska 1): 15, 16 Program dla dzieci; 17, 18 „Marzenie” (ang.); 19 „Niedobre spotkanie” (fr.). GAZOWNIE-LETNIE (Gazowa 21): 20.45 „Cyran de Bergerac” (amer.). SYGNAŁ-LETNIE (Ogród Strzelecki): 20.45 „Bitwa o ciężką wodę” (norw.). KULTURA (Rynek Gł. 27): 20.15 „Siedmiu zbrodźców” (wł.).

KINA W NOWEJ HUCIE SWIT (Osiedle C-1): 15.45, 18, 20.15 „Francis, muł który mówi” (USA). MAŁA SALA SWITU: 17 19.15 „Bohaterka dnia” (wł.). ŚWIATOWID (Al. Lenina): 15.45, 18, 20.15 „Trapez” (USA). MAŁA SALA ŚWIATOWIDA: 17, 19.15 „Paryżanka” (fr.-wł.). AKTUALNOŚCI (Plac Centralny): 15 Program dla dzieci; 16 „Wyprawa na Czarcia Wyspę”, „Wyścig ze śmiercią”, „Uwaga chulgan!” „Z dzieł Tatr”; 17 „Przed maturą” (jug.); 19 „Cena strachu” (I i II seria). SFINKS-LETNIE (Os. A-25 Park Młodocici):

Wystawy MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5 (godz. 10-18), MUZEUM ETNOGRAFICZNE: „Obrzędy i twórcze ludowe” (9-16). BRAMA FLORIAŃSKA: „Dawne warownie Krakowa” (8.30-15). MUZEUM NARODOWE (Al. 3-go Maja 1): „Malarstwo polskie nowoczesne i współczesne” oraz „Wystawa dzieł Jana Matejki”. DOM SZOLAJSKICH (pl. Szepeński 9): „Polska sztuka od w. XIV-XVIII”. SUKIENNICZKI: „Malarstwo polskie od w. XVIII do końca XIX”. MUZEUM NARODOWE (Smoleńsk 9): „Militaria Księstwa Warszawskiego”. PALAC SZTUKI (Pl. Szepeński 4): Wystawa prac Stanisława Wałacha oraz Rafała Malczewskiego.

Dyżury CHIRURGICZNY, POŁOŻNICZY, INTERNISTYCZNY: Nowa Huta. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 1. OKULISTYCZNY: Kopernika 17. GRUZYLCZY: dla kobiet: Wola Justowska; dla mężczyzn: Zakrzówek. POGOTOWIE MILICYJNE tel. 0-7. STRAŻ POŻARNA tel. 0-8. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 0-9. NOWA HUTA: POGOTOWIE MILICYJNE tel. 411-11. POGOTOWIE RATUNKOWE tel. 422-22. STRAŻ POŻARNA tel. 433-33.

Apteki Mogińska 16, Dzierżyńskiego 36b, Krakowska 19, Rynek Główny 42, Zwierzyńska 7, Nowa Huta: Al. Rew. Październikowej 6.

Radio na czwartek, 6 bm.: Godz. 16.20: Koncert. 16.45: Dziennik. 17.10: „Piękne głosy”. 17.50: „Wiaduki” - opow. 18.10: Koncert jazzowy. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiadomości. 19.05: Uniwersytet Radiowy. 19.15: Kwadrans melodii tan. 19.30: Przegląd wydarzeń kulturalnych. 20.00: Koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 21.00: Z kraju i ze świata. 21.27: Kronika sportowa. 21.40: W rytmie tanecznym. 22.00: Uniwersytet Radiowy. 22.15: Dyskusja przed mikrofonem. 22.45: Aud. kameralna. 23.08: Muzyka tan. 23.50: Wiadomości.

na piątek, 7 bm.: Godz. 5.30: Wiadomości. 5.36: Muzyka. 6.30: Dziennik. 6.50: Gimnastyka. 7.00: „Radio - reklama”. 7.15: Melodie. 7.30: Dziennik. 8.00: Muzyka. 8.30: Wiadomości. 8.45: Piosenki. 9.00: Małe zespoły rozrywkowe. 9.30: Koncert muzyki operowej. 10.30: „Zbytek i brak!” opow. 11.00: „Śpiwamy pieśni i piosenki”. 11.30: Na różnych instrumentach. 12.01: Wiadomości. 12.25: Muzyka tan. 15.00: Wiadomości. 15.10: „Swojskie melodie”. 15.30: Dla dzieci słuch.

Został pobity młotkiem w trakcie sporu o działkę W Fonik w pow. Wadowice w czasie sporu o działkę z sąsiadami doszło do bójki między Jakubem Byrskim a Janem Książkiem. Byrski uderzył Książkę młotkiem w głowę, na skutek czego doznał on wstrząsu mózgu i w stanie bardzo ciężkim został przewieziony do szpitala. Byrski został zatrzymany przez Prokuraturę Powiatową w Wadowicach, dochodzenia prowadzi Komenda Powiatowa MO. (z)

Wypadek drogowy W Tarnowie przy ul. Krakowskiej zdarzył się tragiczny w skutkach wypadek motocyklowy. Prowadzący motor 19-letni Stanisław Duda z Wojnicza pow. Brzesko zawadził podnożkiem o krawężek chodnika wyrwając się na chodnik. Jadąc z nim na tylnym siedleku 16-letnia Anna Sypka (również z Wojnicza) doznała ciężkich obrażeń i po przewiezieniu do szpitala zmarła. Motocyklista został aresztowany przez Prokuraturę Powiatową w Tarnowie, która wszczęła śledztwo. (z)

W Nowohuckim Klubie MPiK Wystawa grafiki i rysunków artysty malarza zamieszkałego stale w Buenos Aires p. Zygmunta Grocholskiego czynna jest w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki codziennie od godz. 10-21, w niedzielę od 10-15.



Juniorzy i juniorki walczą

o mistrzostwo Polski

Rozgrywki doprowadzono już do półfinałów

Od kilku dni trwają w Krakowie tenisowe mistrzostwa Polski w konkurencji junierek i juniorów. Młodzież zacięcie walczy o mistrzowskie tytuły.

W ćwierćfinałowym spotkaniu juniorów reprezentant Łodzi — Nowicki pokonał Szarego (Częstochowa) 6:4, 7:5, a Mach (Gdańsk) wygrał z Bielaniczem (Katowice) 3:6, 6:2, co stanowiło pewnego rodzaju niespodziankę. W puł

półfinałowej Nowicki grać będzie z Joachimowskim, natomiast Mach spotka się z Ornowskim.

W konkurencji junierek Krystówna (Ustroń) pokonała w ćwierćfinale Makulską (Radom) 6:2, 6:2, Popławska (Gliwice) wygrała z Pruszyńska (Warszawa) 6:3, 6:4 i Nowopolska (Łódź) zwyciężyła po trzysetowej walce Kucharską (Warszawa) 6:2, 3:6, 6:2. W półfinałowych spotkaniach Krystówna grać będzie z Popławską a Nowopolska ze Skórkówną (Częstochowa), która wcześniej pokonała w ćwierćfinale Slepówrońską.

Wczoraj rozpoczęto również spotkania w grach podwójnych, w których uzyskano następujące rozstrzygnięcia: Kacprzycki, Gąpczyński — Płowucha, Jurkiszewicz 7:5, 1:6, 6:4, Pałucki, Urbanowicz — Jabczyński, Gil 4:6, 6:1, 6:3, Bielanicz, Bratek — Hebda, Henzel 6:2, 6:4, Stasiowski, Prystom — Gajewski, Przyłuch 6:0, 6:3, Kubaty, Mach — Minberg, Grelus 6:0, 7:5, Ornowski, Rybarczyk — Hebda, Henzel 6:2, 6:4, Ornowski, Rybarczyk — Materna, Gliński 6:1, 6:2, Mozelewski, Orzel — Gerhand, Machaj 6:1, 6:8, 6:3.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

W Helsinkach zakończył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Finlandia — Węgry. Zwyciężyli gospodarze 121:50. A oto ciekawsze wyniki: skok w dal — Valkama (F) — 7,65 m, skok wzwyż — Salmelin (F) — 2,04 m, pchnięcie kulą — Variu (W) — 18,04 m, 1500 m — Rózsavoelgyi (W) — 3:41,0 min., rzut dyskiem — Szecsényi (W) — 57,57 m.

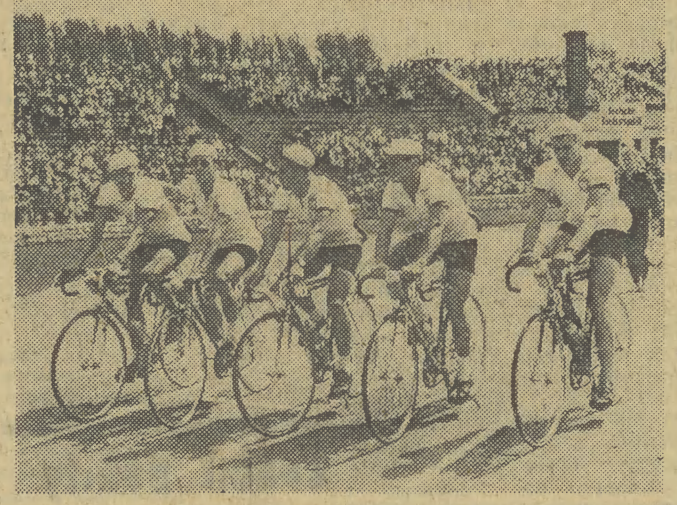
W zespole Wielkiej Brytanii w meczu z Polską wystąpią m. in. dwaj znani biegacze — Ibbotson i Pirie. Obaj znajdują się w bardzo dobrej formie.

Na kolarskie mistrzostwa świata, które odbędą się w Holandii przewidziany jest następujący skład naszej reprezentacji szosowej: Podobas, Chitiej, Fornalczyk, Paradowski oraz nasi rodacy zamieszkaujący w Belgii — Wierucki i Graczyk.

Po porażkach w grach pojedynczych nasi reprezentanci — Jędrzejowska i Skonecki, startujący na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych NRF w Hamburgu, próbują obecnie szczęścia w grze mieszanej. W pierwszej rundzie para polska pokonała Gibson (Australia) i Van Vorkees (USA) 6:3, 4:6, 6:0.

Jedną z najciekawszych konkurencji międzynarodowego mistrzostwa lekkoatletycznego, rozegranego w Goeteborgu był bieg na 1000 m, w którym startował m. in. Polak — Stefan Lewandowski. Zwyciężył rekordzista świata na tym dystansie, Szwed Waern — 2:19,4 przed Lewandowskim — 2:19,8 i Belgiem Moensem — 2:19,8.

Ta piątka kolarzy reprezentuje nas w tegorocznym wyścigu dookoła NRD. Od lewej: Tlustochowicz, Kowalski, Więckowski, Trochanowski i Jankowski.



Juniorzy Cracovii w półfinale

W rozegranych ostatnio spotkaniach ćwierćfinałowych o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej, Cracovia pokonała (jak już podawaliśmy) ŁKS 3:0, prezentując dobrą i ładną grę. Wynik ten daje młodemu piłkarzom krakowskim duże szanse na zakwalifikowanie się do półfinału. Jedyne wysoka porażka w rewanżowym meczu z ŁKS przekreśliła by ambitne plany zawodników biało-czerwonych.

Pozostali półfinałiści zostaną wyłonieni z następujących spotkań: Arka Gdynia — Polonia Nowa Sól, Polonia W-wa — Warmia Olsztyn oraz Śląz Wrocław — Szombierki.

Wszystkie rewanżowe spotkania ćwierćfinałowe odbędą się w najbliższą niedzielę 9 bm.



Jeszcze w sprawie trenera Finka

Jak już informowaliśmy, znany w Krakowie trener K. Finek opuścił nasze miasto, udając się do Czechosłowacji. Do czasu wyjazdu K. Finek prowadził zajęcia z piłkarzami Garbarni.

Nagły wyjazd trenera stał się tematem wielu plotek. M. in. mówi się, że między Finkiem a kierownictwem sekcji pn KS Garbarnia nastąpiło nieporozumienie. Celem wyjaśnienia sprawy przeprowadziliśmy krótką rozmowę z kierownikiem sekcji pn KS Garbarnia — inż. Borstynem.

— Trener Finek — informuje nasz rozmówca — wyjechał z Krakowa z przyczyn od siebie i od nas niezależnych. Powodem wyjazdu były sprawy czysto rodzinne, o szczegółach których zbytnie chyba tu mówić.

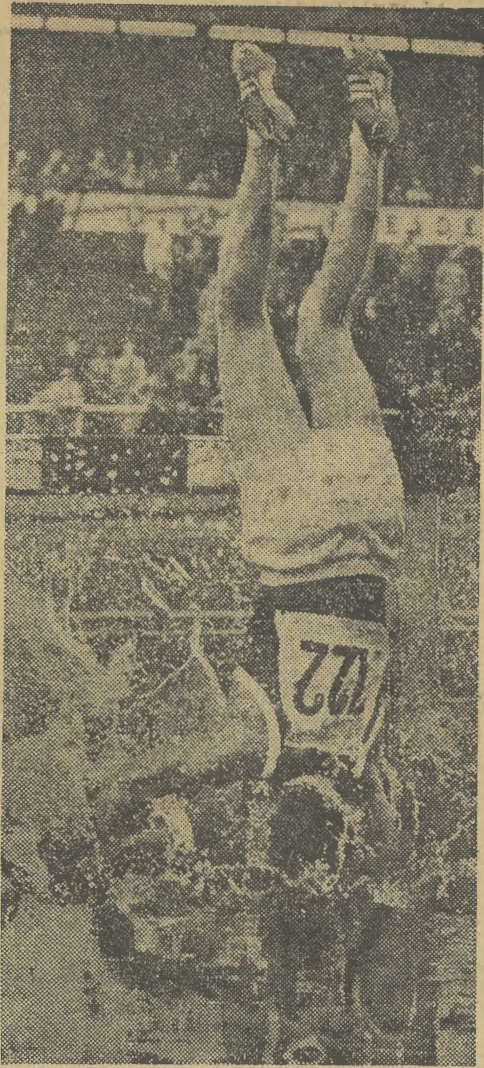
— Czy wyjazd trenera Finka jest czasowy i czy są jakieś nadzieje, że znów powróci do Garbarni?

— Żegnając się z drużyną oświadczył chłopcom, że jeżeli pomyślnie ułożą się wszystkie jego osobiste sprawy to wróci do Krakowa. W pożegnalnej rozmowie ze mną powiedział ponadto, że bardzo żałuje, iż musi zrezygnować z pracy z Garbarnią. Zajęcia z piłkarzami ludwinowskimi choć trwały krótko pozostały u niego mile wspomnienia.

Zastępcą K. Finka jest obecnie trener Legutko. Przystąpił on do pracy z dużym zapałem i wielką energią. Mielśmy okazję obserwować ostatni trening. Był ciekawy i obfity w wiele urozmaiconych ćwiczeń. Sądymy, że brak Finka nie powinien odnieść się ujemnie na wynikach drużyny.

Rozmawiał: K. STAROWICZ

Taka nieoczekiwana kąpiel w rowie z wodą przytrafiła się jednemu z lekkoatletów Niemieckiej Republiki Demokratycznej Hermannowi Buhlowskiemu podczas biegu na 3000 m z przeszkodami. Mimo, że upadek wyglądał bardzo groźnie zakończył się na szczęście tylko lekkim potłuczeniem biegacza. Dużo szczęścia miał również reporter, chwytając na taśmę ten niezwykle moment. Zdjęcie miało duże powodzenie w prasie sportowej niemal całego świata.



Niepowodzenia polskich kolarzy w NRD

Niepowodzeniem polskich kolarzy zakończył się VI etap międzynarodowego wyścigu dookoła NRD. Jankowski miał na 75 km trasy poważną kłakę i mimo ukończenia etapu jego dalszy start w wyścigu jest problematyczny.

Najlepiej z Polaków wypadł Tlustochowicz przejeżdżając 125 km trasę z Plauen do Freiberga w 3:04,22 godz. Etap wygrał Schur (NRD) — 3:02,57 przed Weisledem (NRD), Zilverbergiem (Holandia) i Parkiem (Anglia) — wszyscy w tym samym czasie co zwycięzca.

Po sześciu etapach prowadzi nadal Schur — 25:08,02. Natomiast Tlustochowicz spadł na trzecie

miejsce. Polaka wyprzedził Holender Zilverberg — 25:16,02. W klasyfikacji drużynowej na pierwszym miejscu utrzymał się zespół NRD — 75,53,32 przed Belgią 76:05,59. Polska posiada natomiast na ósme miejsce — 76:34,15.

Dr Roubal o TANAP-ie

Ostatnio gościł w Krakowie dr Radek Roubal, pracownik naukowy TANAP-u (Tatrzański Park Narodowy), który przybył na zaproszenie naszej Komisji Turystyki Górskiej, by podzielić się z polskimi miłośnikami przyrody uwagami o osiągnięciach i dorobku Tatrzańskiego Parku Narodowego po południowej stronie Tatr.

Temat ten był przedmiotem odczytu, który dr Roubal wygłosił w Klubie Międzynarodowej Książki i Prasy. Prelegent zaznajomił polskich słuchaczy z historią ruchu ochroniarskiego w Czechosłowacji, ze stopniową rozbudową rezerwatów, pracą nad systematycznym tworzeniem Tatrzańskiego Parku Narodowego, wreszcie podał interesujące szczegóły obrazujące obecny stan, nowe inwestycje oraz planowe zamierzenia, które dotyczą nie tylko zakładania dalszych obozowisk, budowy schronisk i hoteli, troski o należyte utrzymanie szlaków turystycznych, lecz mają także na celu powiększenie zwierzoślanu i obszarów zalesianych zgodnie z szeroko zakreślonym programem.

Dodać przy tym należy, że w tym roku minęło dziesięć lat od utworzenia TANAP-u, odczyt zatem dr Roubala był niejako sprawozdawczym podsumowaniem dotychczasowych osiągnięć. Poza tym odwiedziły te uważać należy za jeszcze jedno ogniwo współpracy z polskimi działaczami turystycznymi i wyznawcami idei Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz za cenny wkład do wspólnych posiedzeń miłośników przyrody po obu stronach Tatr.

M. B.

— Chyba siostra nie spotykała się z takim mężczyzną. Przypuszczam, że zwinął chorągiewkę, jak się dowiedział, że istnieje możliwość kompromitacji. Ale nie dziwiłabym się wcale, gdybym usłyszała, że Betty znów raz czy drugi okłamała Dona. Widzi pan, ona przepadała za kinem i tańcami, a Dona nie stać było na prowadzenie jej tam każdego wieczoru.

— Czy sądzi pani, że w takich przypadkach mogła zwierzać się komuś, na przykład koleżankom z kawiarni?

— To mało prawdopodobne. Betty nie cierpiała tej Higley. Uważała ją za ordynarną dziewczynę. A inne koleżanki są nowe. W ogóle Betty nie odznaczała się skłonnością do zwierzeń.

Dzwonek elektryczny zaterkotał głośno nad głową Megan, która zbliżyła się do okna, wyjrzała i szybko cofnęła głowę, jak gdyby przestraszona.

— To Don... — Proszę go tu sprowadzić — zawołał szybko Poirot. — Chciałbym zamienić z nim kilka słów, nim dostanie się w łapy naszego inspektora.

Megan Bernard błyskawicznie wybiegła z kuchni i po kilku sekundach wróciła prowadząc za rękę Donalda Fräsera.

ROZDZIAŁ XII.
DONALD FRASER

Z miejsca zrobiło mi się żal tego młodego człowieka. Miał tragiczną twarz i półprzytomne oczy, co dowodziło, iż doznał niebываłego wstrząsu. Był przyjemnym, dobrze zbudowanym chłopcem. Miał blisko sześć stóp wzrostu, piegowatą twarz, płomiennorude włosy, wystające kości policzkowe i chociaż trudno go było nazwać urodziwym, robił miłe wrażenie.

— Co się tu dzieje Megan? — spytał. — Dlaczego przyjechałaś? Na miłość boską powiedz mi... usłyszałem po drodze, że Betty... — głos mu się zalał.

AGATHA CHRISTIE

ABC

PRZEKŁAD WANDY DEHNEL

Poirot podesunął młodemu człowiekowi fotel, w który opadł ciężko. Wówczas mój przyjaciel do był z kieszeni płaską flaszkę, wlał jej zawartość do kubka, który wziął z kredensu i powiedział:

— Proszę to wypić, panie Fraser. Dobrze panu zrobi.

Młodzieniec posłuchał. Koniak przywrócił nieco barwy jego twarzy. Wyprostował się w fotelu i ponownie zwrócił do Megan. Zachowywał się teraz spokojnie i z opanowaniem.

— Myślę, że to prawda — powiedział. — Betty... nie żyje... zamordowana...

— Prawda, Don.

— Czy przyjechałaś dziś rano? — zapytał jakby bezwiednie.

— Tak.

— Przyjechałaś pociągiem o dziewiątej trzydzięci, co? — ciągnął Donald Fraser. Widocznie podświadomie uciekał od rzeczywistości i szukał ratunku pośród drobiazgów bez znaczenia.

— Tak — odpowiedziała dziewczyna i zapadło gluhe milczenie.

— A co robi policja? — zapytał Fraser.

— Jest w tej chwili na górze. Zdaje się, przetrząsa rzeczy Betty.

— Nie wiadomo jeszcze kto?... Nikogo nie podejrzewają? — urwał — widocznie, jak większość

26) osób nieśmiały, nie znośli mówienia o sprawach targicznych.

Poirot postąpił krok naprzód i zapytał beznamiętnym tonem, jak gdyby interesujący go w tej chwili szczegół nie miał większego znaczenia.

— Czy panna Barnard nie mówiła panu, dokąd wybierała się wczoraj wieczorem?

— Mówiła, że z jakąś przyjaciółką jedzie do Saint Leonards.

— Uwierzył jej pan?

— Widzi pan... — Fraser, który dotychczas odpowiadał jak automat wrócił nagle do życia. — O co panu, u diabła, chodzi?

Wyraz jego twarzy skurczony nagłym gniewem powiedział mi w tej chwili, że Betty naprawdę mogła obawiać się denerwować narzeczonego.

— Betty Barnard została zamordowana przez jakiegoś szaleńca czy zwyrodnialca — podjął sucho Poirot. — Jedyne mówiąc całkowitą prawdę może pan nam pomóc w trafieniu na ślad zbrodniarza.

Młody człowiek pytając spojrzął na Megan. — To prawda, Don — powiedziała. — Nie pora teraz chronić własne, albo czyjeś uczucia. Musisz wyjść czysto z tej historii.

Kto pan jest? Chyba pan nie służy w policji? — Fraser spojrzął podejrzliwie na sławnego detektywa.

— Jestem kimś znacznie lepszym, niż policja — oznajmił Poirot bez samochwalstwa, gdyż uważał to za proste stwierdzenie faktu.

— Powiedz mu wszystko — zachęciła Megan, a Fraser skapitulował.

— Widzi pan, nie byłem zupełnie pewien. Wierzyłem Betty, jak mi mówiła, gdzie się wybiera. Niczego wtedy nie podejrzewałem. Ale... ale w jej zachowaniu było coś takiego, co obudziło moje wątpliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi)